



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Główne tendencje ewolucji środowiska międzynarodowego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku

Author: Mieczysław Stolarczyk

Citation style: Stolarczyk Mieczysław. (2017). Główne tendencje ewolucji środowiska międzynarodowego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku W: M. Kolczyński (red.), "Polskie wybory 2014-2015 : kontekst krajowy i międzynarodowy - przebieg rywalizacji - konsekwencje polityczne T. 2" (S. 257-303). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mieczysław Stolarczyk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Główne tendencje ewolucji środowiska międzynarodowego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku

Abstrakt: Celem opracowania jest zarysowanie megatrendów rozwojowych współczesnych stosunków międzynarodowych (intensyfikacja procesów globalizacji; wzrost tendencji autonomicznych czy nawet separatystycznych; wzmocnienie tendencji określanej jako zderzenie cywilizacji; ewolucja systemu międzynarodowego od układu unipolarnego do układu multipolarnego; narastanie problemów ekologicznych) oraz omówienie najbardziej istotnych, zdaniem autora, tendencji ewolucji bliższego i dalszego środowiska międzynarodowego Polski w ostatnich latach. W ostatnich latach doszło do pogorszenia, z punktu widzenia interesów Polski, środowiska międzynarodowego Polski, zarówno sąsiedzkiego, jak i regionalnego (ogóлноeuropejskiego). Nowe elementy występujące w środowisku międzynarodowym Polski doprowadziły do pojawienia się nowych dylematów w polskiej polityce zagranicznej, trudnych wyborów między kontynuacją dotychczasowej polityki a jej modyfikacją i zakresem tej modyfikacji (np. polityki polskiej wobec Niemiec oraz polityki wschodniej Polski).

Słowa kluczowe: polityka zagraniczna Polski, środowisko międzynarodowe, bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe, megatrendy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych, globalizacja, zderzenie cywilizacji, ład monocentryczny, ład policentryczny

Wstęp

Jedną z wiodących prawidłowości rozwoju współczesnych stosunków międzynarodowych jest intensyfikacja procesów internacjonalizacji (umiędzynarodawiania) różnych dziedzin życia narodów i państw oraz związanych z tym współzależności. Generalnie, żadna z dziedzin życia społecznego nie może przetrwać w izolacji od sfery międzynarodowej. Społeczeństwa poszczególnych państw oraz różne dziedziny ich życia stają się coraz bardziej współzależne (wzajemnie zależne), ich rozwój wewnętrzny uwarunkowany jest bowiem w coraz większej mierze wpływami czynników zewnętrznych, w tym przede wszystkim oddziaływaniami innych uczestników stosunków międzynarodowych¹. Tendencja ta została znacznie wzmocniona w okresie podwubiegunowym. W skali globalnej w wyniku nowego etapu procesów globalizacji, a wymiarze regionalnym, szczególnie europejskim, poprzez intensyfikację procesu integracji europejskiej. Mając to na uwadze, w literaturze z zakresu stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej państw zwraca się uwagę na rosnące znaczenie środowiska międzynarodowego dla społeczno-politycznego i gospodarczego rozwoju państw. Zasadnie wskazuje się na wzrastającą wrażliwość systemów wewnętrznych państw na zmiany zachodzące w środowisku międzynarodowym – sąsiedzkim i dalszym². Autorzy jednego z opracowań na ten temat pisali wiele lat temu: „Żaden kraj, żadne społeczeństwo, żadna instytucja państwowa nie może obecnie izolować się w sposób racjonalny i skuteczny od głównych procesów, zachodzących już nie tylko w krajach sąsiedzkich czy we własnym regionie, lecz także w skali globalnej”³. Jerzy Ciechański swego czasu pisał: „możliwości rozwiązywania problemów, przed jakimi stają państwa, zależą nie tylko od uwarunkowań wewnętrznych, ale i zewnętrznych. Uwarunkowania zewnętrzne, składające się na środowisko międzynarodowe państwa, mogą poszerzać możliwości, ale także ograniczać je i podnosić koszty (ekonomiczne, społeczne, polityczne) rozwiązywania problemów”⁴. Jednocześnie postępuje proces zacierania się grani-

¹ M. TABOR: *Współzależności międzynarodowe a aktywność zewnętrzna państw*. W: *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*. Red. E. HALIŹAK, I. POPIUK-RYSIŃSKA. Warszawa 1995.

² M. TABOR: *Współzależności międzynarodowe a aktywność zewnętrzna państw...*, s. 65.

³ M. DOBROCZYŃSKI, I. WYCIECHOWSKA: *Cywilizacyjno-rozwojowe implikacje współzależności Polski ze środowiskiem międzynarodowym*. W: *Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności*. Red. E. HALIŹAK, M. TABOR. Warszawa 1993, s. 171.

⁴ J. CIECHAŃSKI: *Środowisko międzynarodowe Polski a teorie stosunków międzynarodowych*. W: *Krajobraz po transformacji. Środowisko międzynarodowe Polski lat dziewięćdziesiątych*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 1992, s. 213.

cy między polityką zagraniczną a polityką wewnętrzną państw. Mając to na uwadze Ziemowit Jacek Pietraś pisał, że polityka zagraniczna państwa stanowi jego politykę wewnętrzną wykraczającą poza jego granice⁵. Coraz większa ilość spraw, które ze swej istoty były uważane w przeszłości za wewnętrzne i pozostające poza zewnętrzną kontrolą i jurysdykcją, dziś podlegają licznym międzynarodowym uregulowaniom⁶.

Oczywiście, w zależności od prezentowanego podejścia do badania rzeczywistości międzynarodowej (np. paradygmat realistyczny i liberalny oraz ich kolejne modyfikacje) inny ciężar gatunkowy nadaje się środowisku międzynarodowemu w kształtowaniu polityki zagranicznej państw⁷. Odrzucając tak determinizm zewnętrzny, międzynarodowy (realizm klasyczny, neorealizm-realizm strukturalny), jak i wewnętrzny (liberalizm i neoliberalizm), jako zbyt jednostronne ujęcie relacji między środowiskiem międzynarodowym a trwaniem i funkcjonowaniem państwa, za bardziej owocne poznawczo podejście można uznać występowanie wielorakich współzależności między środowiskiem międzynarodowym a polityką wewnętrzną i zagraniczną państwa⁸. Należy uwzględniać oddziaływanie środowiska międzynarodowego na państwo, jak i oddziaływanie państwa na ewolucję tego środowiska. Ono samo, jego polityka wewnętrzna i zagraniczna, stanowi bowiem część środowiska międzynarodowego innych państw⁹.

Środowisko międzynarodowe polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa to jego otoczenie międzynarodowe. Tradycyjny podział środowiska międzynarodowego wyodrębnia środowisko fizyczne i społeczne¹⁰. Najważniejszym elementem społecznego środowiska międzynarodowego jest system międzynarodowy (porządek międzynarodowy; ład międzynarodowy)¹¹ występujący w poszczególnych płaszczyznach stosunków międzyna-

⁵ Z.J. PIETRAŚ: *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*. Lublin 1986, s. 85.

⁶ A.D. ROTTFELD: *Porządek międzynarodowy. Parametry zmiany*. „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 4, s. 34.

⁷ Teresa Łoś-Nowak definiuje politykę zagraniczną jako „dynamiczny proces formułowania i realizacji interesów narodowych i celów polityki w poliarchicznym i policentrycznym środowisku międzynarodowym”. T. ŁOŚ-NOWAK: *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*. Wrocław 2006, s. 263.

⁸ Próbą pogodzenia wpływu uwarunkowań międzynarodowych i wewnętrznych na zachowanie państw w systemie międzynarodowym jest realizm neoklasyczny, stanowiący kolejny etap ewolucji paradygmatu realistycznego w badaniu systemu międzynarodowego i polityki zagranicznej państw. Zob. M. KACZMARSKI: *Realizm neoklasyczny. W: Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*. Red. R. ZIĘBA, S. BIELEŃ, J. ZAJĄC. Warszawa 2015.

⁹ M. STOLARCZYK: *Zewnętrzne uwarunkowania przeobrażeń ustrojowych w Polsce w latach 1989–1995*. W: *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*. Red. S. WRÓBEL. Katowice 1998, s. 394.

¹⁰ J. FRANKEL: *The Making of Foreign Policy*. London 1963, s. 56 i nast.

¹¹ Szerzej zob. T. ŁOŚ-NOWAK: *Stosunki międzynarodowe...*, s. 134 i nast.

rodowych (np. ekonomiczny, polityczny, kulturalny). W ocenie Marka Pietrasia ład międzynarodowy oznacza w bardzo ogólnym rozumieniu sposób organizacji i funkcjonowania środowiska międzynarodowego¹². Zdaniem Józefa Kukulki ład międzynarodowy „oznacza określony stopień zorganizowania współżycia międzynarodowego, świadomą koordynację działań i oddziaływań uczestników stosunków międzynarodowych, a tym samym istnienie wspólnych reguł i sposobów postępowania w praktyce życia międzynarodowego pewnej zbiorowości podmiotów”¹³. Richard A. Falk przez międzynarodowy ład polityczny rozumiał bądź jako pewien realny układ stosunków politycznych i minimum warunków dla istnienia czy koegzystencji państw, bądź też jako zespół pożądanych warunków, pozwalających na lepsze funkcjonowanie uczestników stosunków międzynarodowych¹⁴. Wśród bardzo wielu określeń ładu międzynarodowego¹⁵ znaleźć można pewną ich grupę, które podkreślają, że pojęcie „ład międzynarodowy” występuje w podwójnym znaczeniu – jako pewien realny układ stosunków międzynarodowych, w którym występuje minimum warunków niezbędnych do istnienia czy koegzystencji państw, bądź też jako pożądany stan stosunków międzynarodowych czy nawet ideał współżycia międzynarodowego¹⁶.

Zazwyczaj, kolejne porządki (łady) międzynarodowe były efektem wielkich konfliktów zbrojnych (wojen hegemonicznych), które weryfikowały mocarstwową pozycję państw i prowadziły do zmiany układu sił. W traktatach pokojowych zwycięzcy narzucali zwyciężonym nowe reguły postępowania, które stanowiły zarazem podstawy formalno-prawne tworzącego się nowego porządku międzynarodowego. Z tego względu bezprecedensowy, pokojowy charakter miał wykształcający się na przełomie lat 80. i 90. XX wieku ład pozimnowojenny i jego kolejne modyfikacje. Ład podwubiegunowy m.in. ze względu na jego złożoność, w tym duży zakres przypadkowości, żywiołowości i różne, często odmienne wizje porządku międzynarodowego formułowane przez głównych uczestników stosunków międzynarodowych, jest też mniej stabilny i zdecydowanie trudniejszy

¹² M. PIETRAŚ: *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu międzynarodowego*. W: *Późnowestfalski ład międzynarodowy*. Red. M. PIETRAŚ, K. MARZĘDA. Lublin 2008, s. 57.

¹³ J. KUKULKA: *Pojęcie i istota międzynarodowego ładu pokojowego*. W: *Pokój w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*. Red. J. KUKULKA. Warszawa 1991, s. 306.

¹⁴ R.A. FALK: *The End of World Order*. New York 1983, s. 40.

¹⁵ Zob. M. STOLARCZYK: *Podział i zjednoczenie Niemiec jako elementy ładów europejskich po drugiej wojnie światowej*. Katowice 1995, s. 15 i nast.

¹⁶ Zob. S. BIELEŃ: *Międzynarodowy ład polityczny jako funkcja równowagi sił w stosunkach Wschód – Zachód*. „Sprawy Międzynarodowe” 1987, nr 4, s. 21.

(np. w porównaniu do ładu bipolarnego), czy wręcz niemożliwy do skutecznego sterowania czy zarządzania¹⁷.

W literaturze przedmiotu, w zależności od przyjmowanych przez poszczególnych autorów typologii uwarunkowań zewnętrznych polityki zagranicznej państw, podstawowe elementy środowiska międzynarodowego państwa traktowane są jako najważniejsze uwarunkowania zewnętrzne jego polityki wewnętrznej i zagranicznej bądź też środowisko międzynarodowe utożsamiane jest z zewnętrznymi uwarunkowaniami (determinantami) polityki zagranicznej¹⁸. Ryszard Zięba do podstawowych uwarunkowań międzynarodowych (zewnętrznych) polityki zagranicznej państwa zaliczył:

- zewnętrzne uwarunkowania obiektywne (trendy ewolucji najbliższego i dalszego danemu państwu środowiska międzynarodowego; pozycje państwa w systemie stosunków i ról międzynarodowych; strukturę i zasięg umownych powiązań międzynarodowych oraz obowiązujące prawo międzynarodowe);
- zewnętrzne uwarunkowania subiektywne (międzynarodowa percepcja danego państwa i narodu; koncepcje polityki zagranicznej innych państw; jakość oraz aktywność służby zagranicznej i dyplomacji innych państw)¹⁹.

Sadzę, że w grupie uwarunkowań zewnętrznych polityki zagranicznej, o charakterze obiektywnym, należałoby uwzględnić szeroko rozumianą siłę fizyczną innych państw.

Teresa Łoś-Nowak proponuje, by ze względu na zakres i dynamikę zmian zachodzących w ostatnich dekadach (w epoce ponowoczesnej) w środowisku międzynarodowym, ze względu na nową jakość oraz charakter organizacji systemu międzynarodowego, strukturę powiązań i zależności oraz mechanizmy działania w coraz bardziej sieciowych powiązaniach i zależnościach między nimi a także ich intensywność, zamiast terminu „środowisko międzynarodowe” używać określenia „przestrzeń międzynarodowa”²⁰.

Nie wszystkie elementy środowiska międzynarodowego państwa oddziałują w takim samym stopniu na nie, stąd też analiza uwarunkowań zewnętrznych powinna dotyczyć głównie tych, które w istotny sposób wpływają na politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa. Dlatego też na

¹⁷ E. KUŹNIAR: *Kształt porządku międzynarodowego – między postulatami a ograniczeniami*. W: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010.

¹⁸ J. CIECHAŃSKI: *Środowisko międzynarodowe Polski...*, s. 213.

¹⁹ R. ZIĘBA: *Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa*. W: *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*. Red. R. ZIĘBA. Toruń 2004.

²⁰ T. ŁOŚ-NOWAK: *Przestrzeń międzynarodowa versus środowisko międzynarodowe: nowe zjawiska, nowe wyzwania dla polityki zagranicznej RP*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014.

pierwszym miejscu wymienia się najczęściej trendy ewolucji najbliższego i dalszego danemu państwu środowiska międzynarodowego. Chodzi tutaj o rozwój wielkich procesów w stosunkach międzynarodowych, które mają znaczenie historyczne dla wszystkich państw świata lub przynajmniej dla całych regionów²¹. Często, mając na uwadze główne a zarazem najogólniejsze procesy i trendy oddziaływań międzynarodowych, używa się terminu „megatrendy rozwojowe”. Jak pisze Bolesław Balcerowicz, „megatrend” to trend o szczególnej sile oddziaływania, dużym (globalnym) zasięgu; o decydującym dla przyszłości znaczeniu. Natomiast „trend” to istniejąca w danym momencie prawidłowość rozwoju czegoś, kierunek, prąd, tendencja²². Zdaniem Ryszarda Zięby, mając na uwadze trendy ewolucji najbliższego danemu państwu środowiska międzynarodowego, chodzi o rozwój wielkich procesów w stosunkach międzynarodowych, które mają znaczenie historyczne dla wszystkich państw świata lub przynajmniej dla całych regionów²³. Najważniejsze dla każdego państwa są te trendy, które zachodzą w jego najbliższym otoczeniu międzynarodowym.

Stopień uzależnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej państw zarówno od megatrendów rozwojowych, jak i od trendów ewolucji środowiska międzynarodowego bywa różny, w zależności od ich siły fizycznej, geopolitycznego usytuowania, pełnionych ról międzynarodowych i związanych z tym możliwości w zakresie wpływania na zachowania innych uczestników stosunków międzynarodowych. Dla państw małych i średnich, a do tych drugich należy Polska, wpływ środowiska międzynarodowego na ich politykę wewnętrzną i zagraniczną jest o wiele większy niż w przypadku mocarstw, a tym bardziej supermocarstw. Przy czym państwa małe i średnie oddziałują też proporcjonalnie słabiej na kształtowanie tego środowiska niż państwa pełniące role mocarstw, a w jeszcze większym stopniu supermocarstw. Dlatego umiejętne swego rodzaju „wpisanie się”, szczególnie państw małych i średnich, a ściślej grup rządzących tych państw, z własnymi interesami i celami w dominujące tendencje środowiska międzynarodowego zazwyczaj zwiększa efektywność prowadzonej polityki zagranicznej. Jest to ważne szczególnie w tym kontekście, że istotą polityki zagranicznej poszczególnych państw jest dążenie do wywarcia pożądanego wpływu, z punktu widzenia realizacji wytyczonych celów przez bezpośrednich kreatorów i realizatorów tej polityki, na zachowania innych uczestników stosunków międzynarodowych. Ade-

²¹ R. ZIĘBA: *Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa...*, s. 30.

²² B. BALCEROWICZ: *Megatrendy rozwojowe a bezpieczeństwo międzynarodowe*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJAC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015, s. 86.

²³ R. ZIĘBA: *Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa...*, s. 30.

kwatne do rzeczywistości poznanie (rozpoznanie) środowiska międzynarodowego jest niezbędnym atrybutem skutecznej, efektywnej z punktu widzenia realizowanych celów, polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa. Sprzyja podejmowaniu działań na rzecz wspierania zjawisk, procesów i struktur w środowisku międzynarodowym korzystnych dla państwa i ograniczania ujemnych następstw zjawisk. Zadaniem grup rządzących poszczególnych państw jest dążenie do maksymalizacji możliwości tkwiących w środowisku międzynarodowym dla prowadzonej polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz minimalizowanie bądź eliminowanie zagrożeń i wyzwań oraz rozwiązywanie problemów z tym związanych.

Józef Kukulka dokonał systematyki środowiska międzynarodowego w oparciu o trzy kryteria: dystansu, geopolityczne i cywilizacyjne. Według kryterium dystansu środowisko międzynarodowe państwa można podzielić na bliższe i dalsze. Środowisko bliższe obejmuje przede wszystkim krąg sąsiedzki (subregionalny i regionalny). Dalsze środowisko międzynarodowe dla większości państw ma zasięg kontynentalny i globalny. Według kryterium geopolitycznego czy geostrategicznego środowisko państwa można kwalifikować na kilka sposobów: jako zorganizowane lub niezorganizowane, monocentryczne lub policentryczne, przyjazne lub wrogie, stabilne i niestabilne, antagonistyczne lub kooperacyjne, korzystne lub niekorzystne. Natomiast mając na uwadze kryterium cywilizacyjne, chodzi o to, czy środowisko międzynarodowe państwa, zwłaszcza sąsiedzkie i regionalne, znajduje się na takim samym lub zbliżonym poziomie rozwoju cywilizacyjnego, czy też sytuuje się na poziomie wyższym lub niższym²⁴.

Nie jest możliwe w jednym artykule zarysowanie wszystkich megatrendów rozwojowych współczesnych stosunków międzynarodowych oraz omówienie najbardziej istotnych, zdaniem autora, tendencji (trendów) ewolucji bliższego i dalszego środowiska międzynarodowego Polski w ostatnich latach. Dlatego też w opracowaniu bardzo syntetycznie potraktowane zostaną kwestie dotyczące megatrendów występujących w środowisku międzynarodowym Polski w skali globalnej na początku XXI wieku, przede wszystkim w płaszczyźnie politycznej, w strukturze i funkcjonowaniu międzynarodowego pozimnowojennego ładu politycznego na początku XXI wieku. Podobnie, w sposób bardzo syntetyczny zarysowane zostaną zagadnienia dotyczące głównych tendencji ewolucji najważniejszego środowiska międzynarodowego Polski (sąsiedzkiego; subregionalnego) oraz regionalnego (europejskiego), z jego przedłużeniem o relacje ze Stanami Zjedno-

²⁴ J. KUKULKA: *Środowisko międzynarodowe państwa*. W: *Krajobraz po transformacji. Środowisko międzynarodowe Polski lat dziewięćdziesiątych*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 1992, s. 17 i nast.

czonymi w wymiarze bilateralnym, jak i wielostronnym, w ramach NATO i relacji transatlantyckich.

Głównym celem badawczym opracowania jest wyeksponowanie tych megatrendów i głównych tendencji ewolucji bliskiego i dalszego środowiska międzynarodowego Polski (europejskiego), które wydają się mieć najważniejsze znaczenie dla głównych kierunków polityki zagranicznej Polski w stosunkach dwu- i wielostronnych oraz realizowanych w nich celów, kierunku zachodniego i wschodniego²⁵. Mając na uwadze to kryterium, akcent zostanie postawiony na ukazaniu głównych tendencji występujących w ostatnich latach w polityce zagranicznej RFN i USA oraz ewolucji ich roli międzynarodowej, tendencji występujących w funkcjonowaniu NATO i UE oraz tendencji występujących w polityce zagranicznej Rosji oraz ewolucji jej roli międzynarodowej. W kontekście ewolucji środowiska międzynarodowego mającego najważniejsze znaczenie dla głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej i realizowanych w nich celach, uwaga zwrócona zostanie na dylematy i problemy z tym związane stojące do rozwiązania przez decydentów polityki zagranicznej Polski. Oczywiście, możliwości Polski, państwa średniej wielkości, wpływania na megatrendy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych są zdecydowanie mniejsze w porównaniu z możliwościami wpływania na tendencje najbliższego środowiska międzynarodowego (subregionalnego i regionalnego).

Główna teza opracowania zawiera się w stwierdzeniu, że najważniejsze tendencje najbliższego i dalszego środowiska międzynarodowego Polski w drugiej dekadzie XXI wieku są mniej stabilne i mniej korzystne w stosunku do dwóch pierwszych dekad okresu podwubiegunowego. Cechą charakterystyczną większości tendencji ewolucji bliskiego i dalszego środowiska międzynarodowego Polski jest wzrost wyzwań i zagrożeń jakie one z sobą niosą dla polityki wewnętrznej i zagranicznej tak naszego kraju, w tym przede wszystkim polityki bezpieczeństwa, jak i wielu innych państw.

Megatrendy rozwojowe środowiska międzynarodowego Polski

Wśród autorów piszących na temat megatrendów występuje zróżnicowanie stanowisk co do tego, jakie wielkie procesy współczesności do nich zaliczyć. Bolesław Balcerowicz wyodrębnił następujące megatrendy: globa-

²⁵ Szerzej zob. R. ZIĘBA: *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*. Warszawa 2013; R. ZIĘBA: *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. „Stosunki Międzynarodowe” 2011, nr 1–2.

lizację, rewolucję informatyczną, skokowy postęp w dziedzinie technologii, narastanie problemów demograficznych, narastanie problemów ekologicznych, zderzenie cywilizacji²⁶. Adam Balcer i Kazimierz Wóycicki do takich procesów zaliczyli: globalizację; kwestie demograficzne w tym m.in. narastające problemy związane ze starzeniem się ludności w Europie i wysokim przyrostem naturalnym w krajach muzułmańskich oraz związanymi z tym migracjami; zmieniający się klimat; kwestie energetyczne, w tym dotyczące źródeł energii alternatywnej wobec ropy, gazu i węgla; zmiana globalnego układu sił²⁷.

Mając na uwadze środowisko międzynarodowe w kolejnych dekadach okresu pozimnowojennego, przede wszystkim w płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej, najczęściej za megatrendy, tych sfer życia społecznego, zazwyczaj ściśle z sobą powiązanych, uważa się sześć wymienionych poniżej zjawisk.

Intensyfikacja procesów globalizacji

W literaturze przedmiotu występuje daleko idąca zgodność stanowisk, że największym megatrendem rozwojowym okresu podwubiegunowego jest intensyfikacja, z natężeniem wcześniej niewystępującym, procesów globalizacji. Adam Balcer i Kazimierz Wóycicki pisali: „Współzależność świata i szybkość międzynarodowych przemian to wyznacznik obecnej epoki. Sytuacja żadnego państwa nie jest dziś określana wyłącznie regionalnie, a wyzwania, jakie związane są z globalizacją, dotyczą każdego”²⁸.

Występuje olbrzymia ilość definicji globalizacji, w których eksponuje się m.in. takie jej cechy, jak: zespół procesów tworzących wspólny świat; wzrost różnego rodzaju powiązań między różnymi podmiotami życia międzynarodowego oraz wzajemne, najczęściej asymetryczne oddziaływania we wszystkich sferach życia społeczeństwa, od umiędzynarodowienia rynku kapitału po kulturę masową, migrację, finanse i zapewnienie pokoju; postępujący proces integrowania się krajowych i regionalnych rynków w jeden globalny rynek towarów, usług i kapitału; kurczenie się czasu i przestrzeni w tempie wcześniej niewystępującym; sieć współzależności na skalę światową we wszystkich dziedzinach (gospodarce, finansach, ekologii, polityce, kulturze, nauce, komunikacji)²⁹. Globalizacja ma swój wymiar go-

²⁶ B. BALCEROWICZ: *Megatrendy rozwojowe a bezpieczeństwo międzynarodowe...*

²⁷ A. BALCER, K. WÓYCICKI: *Polska na globalnej szachownicy*. Warszawa 2014, s. 15 i nast.

²⁸ *Ibidem*, s. 15.

²⁹ Szerzej zob. H.P. MARTIN, H. SCHUMANN: *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*. Przeł. M. ZYBURA. Wrocław 1999; Z. BAUMAN: *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa 2000; N. CHOMSKY: *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny*. Przeł.

spodarczy, polityczny, informacyjny, ekonomiczny, a nawet przestępczy. Różne jest jej natężenie w poszczególnych płaszczyznach, najbardziej zaawansowane w płaszczyźnie ekonomicznej i informacyjnej.

Globalizacja jest procesem o niejednoznacznym rezultacie i stanowi ogromne wyzwanie zarówno dla państw, ich rządów, przedsiębiorstw, jak i obywateli. Należy podkreślić, że niewiele jest kwestii związanych bezpośrednio z procesami globalizacji, które nie budziłyby kontrowersji. Niemal we wszystkich sprawach dotyczących globalizacji występuje zróżnicowanie stanowisk. Dotyczy to m.in. odpowiedzi na takie pytania, jak:

- Gdzie, w jakim okresie upatrywać genezy procesów globalizacji? Na przełomie XV i XVI wieku, kiedy to wraz z wielkimi odkryciami geograficznymi zaczął wykształcać się rynek globalny, w wieku XIX, w okresie rewolucji przemysłowej czy w wieku XX, w okresie rewolucji informacyjnej? Jest to także próba odpowiedzi na pytanie: Od jakiego etapu intensywności współzależności można mówić o globalizacji?
- Jakie są główne siły sprawcze globalizacji? Czy jest to proces naturalny, żywiołowy, obiektywny czy rezultat świadome i celowo realizowanej polityki? Zazwyczaj wskazuje się na wiele czynników sprawczych globalizacji, zarówno o charakterze obiektywnym, związanych z obecnym etapem rozwoju ludzkości, jak i będących wynikiem decyzji i działań politycznych. W tej drugiej grupie najczęściej wyodrębnia się trzy grupy uwarunkowań procesów globalizacji. Po pierwsze, uwarunkowania polityczne związane ze zmniejszeniem roli państw w gospodarce tzw. procesy deregulacji gospodarek narodowych (np. ekonomiczny neoliberalizm, tzw. turbokapitalizm realizowany w polityce R. Reagana i M. Thatcher, wzmocniony po roku 1990 przez tzw. konsensus waszyngtoński, który znalazł m.in. swój wyraz w działaniach Banku Światowego i MFW i ich receptach na przebudowę gospodarki w oparciu o tzw. terapię wstrząsowe). Po drugie, uwarunkowania gospodarcze (m.in. pojawienie się wielkich korporacji transnarodowych, których rola ciągle wzrasta kosztem malejącej roli państw, zarówno w ich

M. ZUBER. Wrocław 2000; A. GWIAZDA: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*. Toruń 2000; W. ANIOL: *Paradoksy globalizacji*. Warszawa 2002; *Oblicza procesów globalizacji*. Red. M. PIETRAŚ. Lublin 2002; M. STOLARCZYK: *Istota kontrowersji wokół oceny następstwa globalizacji i ich wpływu na bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe*. W: *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*. Red. M. BARAŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2003; J.E. STIGLITZ: *Globalizacja*. Przeł. H. SIMBIEROWICZ. Warszawa 2004; J.A. SCHOLTE: *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*. Przeł. K. ŚLĘCZKA. Sosnowiec 2006; *Globalizacja – nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*. Red. B. KRAUZ-MOZER, P. BOROWIEC. Kraków 2008; M. STOLARCZYK: *Specyfika procesów globalizacji i dostrzegane ich konsekwencje*. W: *Idea społeczeństwa obywatelskiego wobec lokalnych problemów społecznych w procesie globalizacji*. Red. M. BARAŃSKI, B. KUBICZEK. Dąbrowa Górnicza 2008.

polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej, rządy państw tracą kontrolę nad procesami gospodarczymi na rzecz rynku i korporacji ponadnarodowych; głównym motywem, którym kierują się korporacje międzynarodowe jest maksymalizacja zysku, a nie interesy państw, na obszarze których działają). Po trzecie, uwarunkowania technologiczne (postęp technologiczny, w tym przede wszystkim skokowy postęp w dziedzinie technologii, którego głównym przejawem jest rewolucja informatyczna [informacyjna], która m.in. zniwelowała odległości czasowe i przestrzenne).

- Jakie są pozytywne i negatywne następstwa globalizacji? Jaki jest wpływ globalizacji na role i funkcje państw narodowych (zmierzch państwa narodowego czy tylko zmiana jego tradycyjnych funkcji)?³⁰. Globalizacja sprzyja demokratyzacji świata czy też jest ona zagrożeniem dla tejże demokracji, prowadzi do centralizacji i koncentracji władzy czy też pogłębia poliarchiczność przestrzeni międzynarodowej, szczególnie mając na uwadze wzrost znaczenia podmiotów niepaństwowych?³¹. Czy efekty globalizacji są korzystne dla wszystkich państw czy tylko dla najbardziej rozwiniętych?³². Czy jej efektem są malejące czy rosnące dysproporcje ekonomiczne między państwami? Czy procesy globalizacji wzmacniają bezpieczeństwo międzynarodowe, budowę kooperatywne bezpieczeństwa w skali globalnej, czy prowadzą do jego pomniejszenia m.in. ze względu na fakt, iż wzmacniają zagrożenia asymetryczne, związane ze zwiększającą się przenikalnością granic, nowymi technologiami, utrudniającymi kontrolę ze strony państwa? Procesy globalizacji wzmacniają czy ograniczają partykularyzmy? Sprzyjają wielokulturowości czy też prowadzą do tzw. westernizacji kultury, która przez wielu jest postrzegana jako zagrożenie dla różnorodności kultur?

³⁰ Skrajnym przykładem implikacji zmierechu państw, jako głównego podmiotu stosunków międzynarodowych, są tzw. państwa upadłe, które stanowią jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego we współczesnym świecie i jedną z głównych przyczyn kryzysów humanitarnych. Zob. *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*. Red. R. KŁOSOWICZ, A. MANIA. Kraków 2012.

³¹ Zob. M. PIETRAS: *Hiperpoliarchiczność transnarodowej przestrzeni społecznej*. W: *W kręgu nauki o stosunkach międzynarodowych. Księga dedykowana Profesor Teresie Łoś-Nowak*. Warszawa 2015.

³² Procesy globalizacji przyniosły niektórym krajom korzyści, a innym straty. Największe korzyści przyniosły one państwom wysoko rozwiniętym oraz krajom Azji Południowo-Wschodniej, w tym Chinom i Indiom. Głównymi przegranymi globalizacji są słabe państwa rozwijające się, głównie afrykańskie. Zob. K. KOŁODZIEJCZYK: *Globalizacja a nierówności rozwojowe we współczesnej gospodarce światowej*. W: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010. Por. J. GLENN: *Globalization. North-South Perspectives*. London 2007.

Jednym z aspektów globalizacji są problemy globalne. Jednakże nie należy utożsamiać tych dwóch określeń, jako że zakres treściowy procesów globalizacji jest zdecydowanie szerszy od problemów globalnych.

Obawy związane z wieloma ujemnymi następstwami procesów globalizacji znalazły swoje potwierdzenie w przebiegu i następstwach światowego kryzysu finansowo-gospodarczego, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie 2008 roku³³. Kryzys spowodował podważenie czy wręcz zanegowanie podstawowych zasad zwolenników fundamentalizmu liberalnego w gospodarce, w tym w polityce deregulacji realizowanej w USA od czasów prezydenta Ronalda Reagana, wierzących w racjonalność wolnego rynku i ograniczanie wpływu państwa na gospodarkę. Sięgnięcie w walce z kryzysem finansowo-gospodarczym przez administrację G.W. Busha w roku 2008, a następnie w roku 2009 przez administrację Baracka Obamy do instrumentów interwencjonizmu państwowego m.in. poprzez nacjonalizację niektórych banków i przedsiębiorstw, oznaczało odwrót grup rządzących USA od realizacji skrajnie liberalnych koncepcji Milтона Friedmana i jego zwolenników oraz w pewnym przynajmniej zakresie powrót do koncepcji Johna M. Keynesa (interwencjonizmu państwowego). Światowy kryzys finansowo-gospodarczy znacznie podważył wiarygodność amerykańskiego modelu gospodarczego jako wzorca dla innych państw. Podważona została także wiarygodność MFW i Banku Światowego, które w swojej działalności zajmowały przez wiele lat stanowisko, że interwencjonizm państwowy w walce z kryzysem jest nieefektywny i sprzeczny z modelem gospodarki wolnorynkowej³⁴. Kryzys finansowo-gospodarczy Zachodu znacznie osłabił argumenty zwolenników tezy o potrzebie modernizacji gospodarek wszystkich państw świata na wzór zachodni oraz bezkrytycznych zwolenników globalizacji. Wzmocnione zostały argumenty alterglobalistów, którzy od wielu lat dążą do nadania procesom globalizacji „ludzkiej twarzy”, by wzmacniać szanse z nią związane i ograniczać jej ujemne następstwa (m.in. poprzez ingerencję państwa w gospodarkę).

Implikacje procesów globalizacji dla Polski w każdej płaszczyźnie ich występowania są bardzo znaczące. Jednakże możliwości wpływania Polski na procesy globalizacji, w tym na zarządzanie globalizacją (*global governance*), podobnie jak wielu innych państw, są stosunkowo skromne. Niezwykle istotnym wyzwaniem stojącym przed Polską i innymi państwami, jest wzmacnianie tych następstw procesów globalizacji, które oceniane są jako korzystne i minimalizowanie jej negatywnych implikacji (np. poprzez

³³ Szerzej zob. *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011; *Global Crise and the Crisis of Global Leadership*. Red. S. GILL. Cambridge 2011.

³⁴ „Rocznik Strategiczny 2008/09”. Warszawa 2009, s. 176–177; *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011.

decyzje władz polskich dotyczące warunków funkcjonowania w Polsce korporacji transnarodowych). Swoistą reakcją wielu państw na globalizację jest ich zwiększone zaangażowanie w procesy integracji subregionalnej i regionalnej. Z tego względu formułowana jest teza, że integracja regionalna stanowi swego rodzaju siatkę bezpieczeństwa przed najbardziej ujemnymi następstwami globalizacji.

Współwystępowanie obok siebie i wzajemne ścieranie się, z jednej strony, szybko postępujących procesów globalizacji, w tym także centralizacji i unifikacji, z drugiej zaś, tendencji do decentralizacji, odżywiania lokalizmów i regionalizacji, w tym wzmacniania tożsamości lokalnych i regionalnych, oraz wzrostu tendencji autonomicznych czy nawet separatystycznych

Tendencje te niejednokrotnie nakładają się na siebie, a niekiedy są wobec siebie dysfunkcjonalne. Dużym uznaniem cieszy się pogląd, że jednym z głównych następstw sprzeciwu wobec ujemnych następstw globalizacji, obok występowania następstw pozytywnych, jest renesans lokalności. Częściej jednak występują opinie, że te współczesne megatrendy rozwojowe wzajemnie się przenikają. Dla procesów globalizacji charakterystyczne jest wzajemne warunkowanie się tego, co lokalne i tego, co globalne. Lokalne wydarzenia mają coraz częściej globalne implikacje. Z kolei życie społeczności lokalnych coraz bardziej jest współkształtowane przez procesy globalne. Na określenie tej współzależności stosowany jest termin „globalizacja”.

Jednym z ujemnych następstw procesów globalizacji, postrzeganych często jako dążenie świata zachodniego do unifikacji globu według zachodnich wzorów, jest wzmacnianie partykularyzmów, odwoływanie się do tradycjonalizmów, opór wobec rozpowszechniania wartości cywilizacji zachodniej, wzmacnianie odrębności i wrogości wobec innych. Benjamin R. Barber, już w połowie lat 90. XX wieku wykazywał słuszność tezy, że procesy globalizacji (McŚwiat) i tendencje separatystyczne (Dżihad) oddziałują na siebie i wzajemnie się napędzają³⁵. Przez McŚwiat Barber rozumiał siły ekonomiczne i technologiczne, uniwersalizujące rynki, które narzucają integrację i ujednoczenie. Tworzą one światowe rynki oparte na konsumpcji i zysku, a kwestie dobra publicznego, o które niegdyś troszczyły się demokratyczne społeczności i ich rządy, pozostawia prawom „wolnego rynku”³⁶. Natomiast „Dżihad”, w ujęciu B. Barbera, w „najsłabszych

³⁵ B.R. BARBER: *Dżihad kontra McŚwiat*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 1997.

³⁶ *Ibidem*, s. 9–10.

przejawach politycznych jest krwawą świętą wojną prowadzoną w imieniu partykularnej tożsamości i bronionej z całym fanatyzmem³⁷. Mianem tym określa „dogmatyczny i uciekający się do przemocy partykularyzm znany równie dobrze chrześcijanom jak i muzułmanom, Niemcom jak Hindusom czy Arabom. Zjawiska, do których to słowo odnoszę, wyglądają z początku dość niewinnie: polityka tożsamości i wielokulturowości mogą być strategiami wolnego społeczeństwa, które usiłuje dać wyraz swojej różnorodności. To, co kończy się Dżihadem, może się zacząć jako poszukiwanie tożsamości lokalnej, zespołu wspólnych cech służących przeciwstawieniu się znieczulającej i zubożniającej uniformizacji, jaką niesie z sobą proces uprzemysłowienia i kolonizująca kultura McŚwiata”³⁸. Jedną z tez, którą uzasadnia B. Barber, zawiera się w stwierdzeniu, że zagrożeniem dla demokracji jest zarówno fundamentalizm religijny, jak i liberalny, rządzący się bezwzględna logiką wolnego rynku (dziki kapitalizm).

Należy podkreślić, że w kolejnych dziesięcioleciach w pełni została potwierdzona teza o współwystępowaniu obok siebie dwóch tendencji, Dżihadu i McŚwiata. Przemyslenia B. Barbera na ten temat okazały się nie tylko bardzo trafną analizą rzeczywistości międzynarodowej połowy lat 90. XX wieku, lecz także jedną z najbardziej trafnych prognoz dotyczących rozwoju głównych megatrendów w świecie pozimnowojennym.

Wzmocnienie tendencji określanej jako „zderzenie cywilizacji”

Niestety, wiele elementów pesymistycznej wizji rozwoju systemu międzynarodowego, przedstawionej na początku lat 90. XX wieku przez Samuela P. Huntingtona, znalazło swoje potwierdzenie w praktyce międzynarodowej ostatniego ćwierćwiecza. Zdaniem Huntingtona, jak i innych zwolenników użycia paradygmatu cywilizacyjnego (kulturowego) do wyjaśniania stosunków międzynarodowych, pozimnowojenny porządek międzynarodowy (ład) oparty będzie na cywilizacjach. Po raz pierwszy w dziejach świata polityka globalna staje się zarówno wielobiegunkowa, jak i wielocywilizacyjna (cywilizacja jest największą jednostką kulturową obejmującą jedno bądź wiele państw). Ład światowy determinowany będzie przede wszystkim przez sprzeczności i napięcia o charakterze cywilizacyjnym, wyrastające z różnic religijnych i systemów filozoficznych, odmiennych systemów wartości i związanych z tym różnic w funkcjonowaniu instytucji społecznych. Przy czym najpoważniejsze napięcia i konflikty na tle odmiennych wartości i interesów będą występować z jednej strony między

³⁷ Ibidem, s. 12.

³⁸ Ibidem, s. 12–13.

cywilizacją zachodnią a cywilizacją islamską i chińską z drugiej strony. Huntington prognozował, że niebezpieczne starcia, do jakich może dojść w przyszłości, ale nie musi, będą wynikiem wzajemnego oddziaływania: arogancji Zachodu, nietolerancji islamu i chińskiej pewności siebie³⁹.

Do najważniejszych czynników, które mogą, ale nie muszą, doprowadzić do zderzenia cywilizacji zachodniej z islamską Huntington zaliczył m.in.: przekonanie o wyższości wartości własnej kultury i związane z dążeniem państw zarówno cywilizacji zachodniej, jak i cywilizacji islamskiej do uniwersalizacji swoich wartości i budowy zachodniego bądź muzułmańskiego ładu światowego; odrodzenie religijności, w tym fundamentalizmu islamskiego; sprzeczność między zachodnią zasadą rozdziału państwa od kościoła a niemożliwym w świecie islamu rozdzieleniem sacrum od profanum; sprzeciw w świecie islamu wobec świeckości (laickości) państwa i wobec zachodnich rozwiązań demokratycznych; nadmierną interwencję Zachodu w sprawy wewnętrzne państw islamskich, w tym błędy popełnione w polityce USA wobec państw Bliskiego Wschodu⁴⁰. Huntington pisał, że przekonanie o uniwersalności zachodniej cywilizacji ma trzy poważne wady: jest fałszywe, niemoralne i niebezpieczne⁴¹. Natomiast podstawowym obowiązkiem przywódców Zachodu powinno być powstrzymanie się od prób kształtowania innych cywilizacji na jego obraz i podobieństwo⁴².

Niezwykle ważnym elementem koncepcji autorstwa S. Huntingtona było akcentowanie zmiany układu sił między cywilizacjami. Mimo że cywilizacja Zachodu jest najpotężniejsza i taka przez lata pozostanie, to staje się ona coraz słabsza w miarę jak inne cywilizacje rosną w siłę. Może to oznaczać koniec trwającej od XV wieku dominacji cywilizacji zachodniej w świecie. Zdaniem Huntingtona utrzymanie dominacji cywilizacji zachodniej uzależnione będzie m.in. od utrzymania przywództwa przez USA w świecie zachodnim; pogłębienie integracji świata zachodniego, utrzymanie technicznej i militarnej przewagi Zachodu nad innymi cywilizacjami; uznanie, że interweniowanie Zachodu w sprawy innych cywilizacji stanowi największe chyba źródło destabilizacji i potencjalnego konfliktu globalnego w wielocywilizowanym świecie⁴³.

W kolejnych dekadach okresu pozimnowojennego utrzymywała się tendencja powolnego zmierzchu dominacji Zachodu w świecie, wzmocniona znacznie kryzysem 2008 roku i lat następnych oraz kryzysem strefy euro. Mimo występowania nadal wielu przewag i atutów Zachodu, prze-

³⁹ S.P. HUNTINGTON: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JAN-KOWSKA. Warszawa 1997.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem, s. 477.

⁴² Ibidem, s. 479–480.

⁴³ Ibidem, s. 480.

stał być on wzorcem rozwojowym. W ocenie Romana Kuźniara, Zachód pokazywany jest raczej jako antymodel, jako recepta na dekadencję lub kryzys⁴⁴. W latach 2001–2012 udział Stanów Zjednoczonych w globalnym PKB z uwzględnieniem siły nabywczej spadł z 23,2% do 18,9%, natomiast sześciu pozostałych największych gospodarek Zachodu (Japonii, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Kanady) z 25,2% do 18,9%. W tym samym okresie dziesięć tzw. gospodarek wschodzących zwiększyło swój łączny udział z 23,7% do blisko 33%⁴⁵.

Wojna w Afganistanie, Iraku i Libii (2011), ataki terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych (11 września 2001), w Madrycie (11 września 2004), w Londynie (7 lipca 2005), zamach terrorystyczny na rosyjski cywilny samolot nad Synajem (31 października 2015), ataki terrorystyczne w Paryżu (13 listopada 2015) oraz powstanie tzw. Państwa Islamskiego w roku 2014 oznaczały dla wielu realizację w praktyce najbardziej pesymistycznej wersji koncepcji zderzenia cywilizacji. Pojawiały się nawet głosy o „pełzającej III wojnie światowej”. Niektórzy analitycy spraw międzynarodowych pisali, że w Iraku oraz w Afganistanie doszło w istocie do zbrojnej konfrontacji świata Zachodu ze światem islamu⁴⁶. Zbigniew Brzeziński pisał, że wojna z terroryzmem prowadzona przez administrację G.W. Busha w coraz bardziej niebezpieczny sposób przybierała zaczęła charakter zderzenia z całym światem islamu⁴⁷. Stanowisko to cieszyło się dużym uznaniem przede wszystkim w świecie muzułmańskim. Jeśli przyjąć zasadność tego stwierdzenia, to należy także podzielić stanowisko, że udział polskich żołnierzy w operacji militarnej w Iraku i Afganistanie przyczynił się w jakimś stopniu do wzmocnienia tendencji zmierzającej do zderzenia cywilizacji.

Zachód nie był w stanie narzucić reszcie świata własnej wizji porządku wewnętrznego i międzynarodowego. Na ogólną liczbę 194 państw – członków ONZ – zaledwie jedna trzecia uznaje i w praktyce stosuje liberalno-demokratyczny sposób sprawowania władzy⁴⁸. Znaczna część państw nie uznaje fundamentalnych wartości świata zachodniego za uniwersalne. Co jednak nie znaczy, że takie próby unifikacji globu według wzorców zachodnich nie były podejmowane. Mimo że myślenie w kategoriach wyż-

⁴⁴ R. KUŹNIAR: *Europa i porządek międzynarodowy*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2014, nr 2, s. 55.

⁴⁵ L.W. ZYBLIKIEWICZ: *Polska wobec zmian w układzie sił w gospodarce i polityce światowej w latach 2001–2013*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku...*, s. 40–41.

⁴⁶ B. BALCEROWICZ: *Megatrendy rozwojowe...*, s. 98. Zob. *US Foreign Policy and Conflict in the Islamic World*. Red. T. LANSFORD. The University of Southern Mississippi 2011.

⁴⁷ Z. BRZEZIŃSKI: *Druga szansa. Trzej prezydenci i kryzys amerykańskiego supermocarstwa*. Przeł. M. SZUBERT. Warszawa 2008, s. 117.

⁴⁸ A.D. ROTFELD: *Porządek międzynarodowy...*, s. 44.

szości cywilizacyjnej Zachodu nie znajdowało uznania w żadnej pozaeuropejskiej i pozaamerykańskiej kulturze⁴⁹, w kolejnych latach początku XXI wieku Stany Zjednoczone i inne państwa Zachodu nie zrezygnowały z podejmowania prób budowy w państwach cywilizacji islamskiej rozwiązań społeczno-gospodarczych i politycznych charakterystycznych dla świata zachodniego. Stany Zjednoczone i inne państwa Zachodu stosunkowo często podejmowały działania z zastosowaniem środków militarnych, kończące się zazwyczaj niepowodzeniem, zmierzające do „eksportu demokracji zachodniej” na obszar wielu państw islamskich. Przykładem była nieudana próba „przeszczepienia” amerykańskich rozwiązań ustrojowych w Afganistanie realizowana od końca 2001 roku, bez uwzględnienia specyfiki kulturowej (cywilizacyjnej) społeczeństwa afgańskiego, czy nieudana próba „eksportu demokracji” do Iraku w roku 2003 i następnych. Efektem tych działań była dalsza destabilizacja sytuacji w Afganistanie i destabilizacja sytuacji w stabilnym wcześniej Iraku. Także interwencję militarną NATO w Libii w roku 2011 trudno uznać za zakończoną sukcesem, gdyż mimo obalenia autokratycznego reżimu pułkownika Kaddafiego, Libia pogrążyła się w wojnie domowej i często jest traktowana jako jedno z tzw. upadłych państw. Następstwem polityki „eksportu demokracji” było m.in. fiasko zaangażowania NATO w Afganistanie oraz powstanie tzw. Państwa Islamskiego (sunnickiego kalifatu), proklamowanego przez radykalnych islamistów na części obszaru Iraku i Syrii oraz wojna prowadzona z nim od połowy 2014 roku przez Stany Zjednoczone i inne państwa. Jednym z najważniejszych czynników, który doprowadził do powstania tzw. Państwa Islamskiego Iraku i Lewantu, była destabilizacja Iraku, w tym marginalizacja sunnitów, spowodowana przez interwencję militarną USA i ich koalicjantów w tym kraju w roku 2003 i w latach następnych⁵⁰. Interwencje militarne USA i innych państw zachodnich w państwach muzułmańskich były jedną z głównych przyczyn powstawania terrorystycznych ugrupowań wyrastających z fundamentalizmu islamskiego.

W Turcji, państwie niezwykle ważnym dla relacji między światem islamu a Zachodem („państwem na rozdrożu” według określenia S. Huntingtona), postępuje proces reislamizacji, który może doprowadzić do tego, że państwo stanie się centrum (państwem ośrodkiem) świata islamu w rywalizacji z Zachodem. Zdaniem Zbigniewa Brzezińskiego, Zachód może utrzymać swoją dominującą pozycję w świecie, jeżeli dojdzie do utworzenia poszerzonego Zachodu (większego, żywotnego Zachodu). W koncepcji

⁴⁹ S. BIELEŃ: *Polityka w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2010, s. 215.

⁵⁰ Szerzej zob. O. HANNE, T. FLICHY DE LA NEUVILLE: *Państwo Islamskie. Geneza nowego kalifatu*. Przeł. J. DANECKI. Warszawa 2015.

tej poszerzony Zachód to, oprócz zacieśnienia współpracy Zachodu z Turcją, coraz ściślejsze związanie Rosji z Zachodem⁵¹.

Porażką zakończyły się próby realizacji przez niektóre państwa Europy Zachodniej koncepcji wielokulturowości (multi-kulti), rozumianej jako koegzystencja wielu kultur w określonej przestrzeni społecznej. W praktyce okazało się, że model wielokulturowości zamiast likwidować negatywne zjawiska wywodzące się ze zróżnicowania etnicznego, prowadził do wzmocnienia izolacjonizmu przez wsparcie etnicznej i kulturowej odmienności⁵². W latach 2010–2011 zarówno kanclerz Niemiec, Angela Merkel, jak prezydent Francji, Nicolas Sarkozy, stwierdzali, że polityka wielokulturowości realizowana w ich krajach poniosła klęskę. Dotyczyło to szczególnie mniejszości muzułmańskiej i stopnia jej integracji ze społeczeństwami rdzennymi. W przypadku Francji poważnym błędem było umieszczenie imigrantów w wielkich blokowiskach na przedmieściach miast. Za wzorcowy kraj wielokulturowości uważana jest Kanada. Przykładem kraju wielokulturowego są także Stany Zjednoczone.

Ewolucja systemu międzynarodowego od układu unipolarnego do układu multipolarnego, od ładu monocentrycznego do ładu policentrycznego

W trwającej kilka dziesięcioleci zimnowojennej rywalizacji Wschód – Zachód niekwestionowanym zwycięzcą zostały państwa Zachodu, ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Stany Zjednoczone jako przywódca zwycięskiego Zachodu znacznie wzmocniły swoją pozycję na arenie międzynarodowej. Zostały jedynym państwem, które spełniało kryteria supermocarstwa, a więc państwem, które ma nie tylko interesy w skali globalnej, ale, co istotniejsze, posiada środki (gospodarcze, militarne, polityczne i kulturalne) pozwalające interesy te realizować w skali globalnej we wszystkich podstawowych płaszczyznach stosunków międzynarodowych (supermocarstwo bez rywali, którzy mogliby poważnie zagrozić supermocarstwowości USA)⁵³. George Friedman, amerykański politolog i dyrektor wpływowego ośrodka badawczego Stratfor, pisał: „Obecnie musimy zrozumieć, że bez względu na to, czy nam się to podoba, czy nie, bez względu na wcześniejsze intencje nasz kraj wyszedł z zimnej wojny nie tylko jako światowe

⁵¹ Z. BRZEZIŃSKI: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*. Kraków 2013, s. 251–252.

⁵² Zob. *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?* Red. A. ŚLIZ, M.S. SZCZEPAŃSKI. Warszawa 2011.

⁵³ Z. BRZEZIŃSKI: *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*. Przeł. T. WYŻYŃSKI. Warszawa 1998.

supermocarstwo, ale również jako światowe imperium⁵⁴. Na określenie nowego układu sił w stosunkach międzynarodowych okresu pozimnowojennego, z dominującą rolą USA jako jedyne supermocarstwa, zaczęto używać niezbyt precyzyjnego terminu „układ jednobiegunowy”, „ład unipolarny” czy „amerykańska era”⁵⁵. Jednocześnie w literaturze politologicznej wskazywano na przejściowy charakter amerykańskiej dominacji i systemu jednobiegunowego (jednobiegunowa chwila, jednobiegunowa era). Prognozowano, że stopniowo będzie słabła pozycja międzynarodowa USA (m.in. w wyniku rosnącej relatywnie pozycji innych państw)⁵⁶, a jednobiegunowy system stosunków międzynarodowych przekształcać się będzie w wielobiegunowy z przybierającymi na znaczeniu nowymi ośrodkami siły. W kolejnych dekadach okresu pozimnowojennego prognozy te zostały potwierdzone w praktyce stosunków międzynarodowych. Najbardziej trafnym scenariuszem rozwoju pozimnowojennego porządku międzynarodowego w skali globalnej okazał się być autorstwa Henry’ego Kissingera. Jego autor zakładał na początku lat 90. XX wieku, że nowy system stosunków międzynarodowych będzie miał charakter wielobiegunowy (multipolarny) opierający się na pięciu centrach tego systemu: Stanach Zjednoczonych, Europie Zachodniej – Niemczech, Rosji, Japonii i Chinach (pentagonalny układ wielobiegunowy)⁵⁷. Kissinger trafnie prognozował, że występujące między tymi ośrodkami elementy współpracy i rywalizacji będą w stopniu największym kształtowały stosunki międzynarodowe w bliższej i dalszej perspektywie czasowej.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech polityki zagranicznej USA w okresie pozimnowojennym było dążenie kolejnych grup rządzących tego kraju do maksymalizacji potęgi, do rozszerzania strefy ekonomicznych, politycznych i ideologicznych wpływów. Zwolennicy tej opcji wśród amerykańskich elit politycznych i intelektualnych uzasadniali dążenie do utrwalenia hegemonii USA w świecie tym, że jest to warunek niezbędny dla bezpieczeństwa narodowego USA oraz utrzymania i podnoszenia poziomu życia obywateli Stanów Zjednoczonych (główny argument używany wobec społeczeństwa amerykańskiego) oraz czynnik niezbędny do uniknięcia anarchii międzynarodowej (główny argument kierowany na zewnątrz,

⁵⁴ G. FRIEDMAN: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2012, s. 21.

⁵⁵ R.J. LIEBER: *The American Era. Power and Strategy for the 21st Century*. New York–London 2007.

⁵⁶ Z. BRZEZIŃSKI: *Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku*. Przeł. K. MURAWSKI. Warszawa 1993; P. KENNEDY: *Mocarstwa Świata. Narodziny – rozkwit – upadek*. Przeł. M. KLUŻNIAK. Warszawa 1994, s. 495 i nast.

⁵⁷ H. KISSINGER: *Dyplomacja*. Przeł. S. GŁABIŃSKI, G. WOŹNIAK, I. ZYCH. Warszawa 1996, s. 884 i nast.

wobec społeczności międzynarodowej)⁵⁸. Wydaje się, że apogeum swojej supermocarstwowej pozycji Stany Zjednoczone osiągnęły w okresie drugiej kadencji B. Clintona. Ostatnie dziesięciolecie XX wieku niektórzy badacze stosunków międzynarodowych nazywają dekadą spełnionego Pax Americana⁵⁹. Nigdy wcześniej jedno państwo nie miało takiej przewagi nad pozostałymi we wszystkich płaszczyznach stosunków międzynarodowych jednocześnie (gospodarczej, militarnej, politycznej i kulturalnej), w tym także w zakresie prestiżu międzynarodowego.

Na początku XXI wieku Stany Zjednoczone pozostawały nadal jedynym supermocarstwem. Jednakże rola USA w polityce światowej nieco się zmniejszyła. Rozpoczął się powolny schyłek amerykańskiej supermocarstwowości (jednobiegunowej ery) i wzmocnienie tendencji sprzyjających budowie układu wielobiegunowego, za którym od wielu lat opowiadały się m.in. ChRL, Rosja czy Indie. Ta ewolucja pozycji międzynarodowej USA, w której supremacja Stanów Zjednoczonych ustępowała miejsca bardziej zróżnicowanemu, pluralistycznemu układowi sił (nowy ład będzie się charakteryzował m.in. większym rozproszeniem władzy)⁶⁰, była efektem m.in.: wzrostu pozycji gospodarczej i politycznej Unii Europejskiej, ChRL, Japonii, Rosji, Brazylii, Indii oraz wielu innych państw odgrywających rolę mocarstw regionalnych (szczególnie tzw. krajów BRICS – czyli Brazylii, Rosji, Indii, Chin i RPA), następstwami ataku terrorystycznego w Stanach Zjednoczonych w dniu 11 września 2001 roku, w tym zaangażowaniu się USA w dwa konflikty zbrojne w Afganistanie i w Iraku, kosztami ekonomicznymi i politycznymi tych operacji oraz efektem znacznego spadku zaufania do USA, będącego następstwem nadużywania siły militarnej i łamania podstawowych norm prawno-międzynarodowych przez administrację G.W. Busha. Ewolucja supermocarstwowej pozycji USA była także efektem nadmiernego rozciągnięcia potęgi tego supermocarstwa⁶¹. Po rozpoczęciu wojny w Iraku w roku 2003 (agresji na Irak, nie spowodowana napaścią i podbicie suwerennego kraju⁶²) znacznie zmniejszyło się też zaufanie do USA jako światowego supermocarstwa, które chciało być wzorcem do naśladowania dla innych. W tym kontekście Zbigniew Brzeziński pisał w roku 2003, że wiarygodność wojskowa Ameryki na świecie nigdy nie była większa, pod-

⁵⁸ Zob. P. FRANKOWSKI: *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki w warunkach turbulencji*. Toruń 2006.

⁵⁹ R. KUŹNIAR: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989-2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa 2011, s. 111 i nast.

⁶⁰ Zob. L.W. ZYBLIKIEWICZ: *Zmiany w układzie sił a późnowestwalski ład międzynarodowy*. W: *Późnowestwalski ład międzynarodowy*. Red. M. PIETRAŚ, K. MARZĘDA. Lublin 2008.

⁶¹ F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. S. KROSCZYŃSKI. Warszawa 2009; N. FERGUSON: *Cena amerykańskiego imperium*. Przeł. M. HARTMAN, B. WILGA. Warszawa 2010.

⁶² F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki...*

czas gdy jej wiarygodność polityczna jest najmniejsza w historii⁶³. Zdaniem Fareeda Zakarii „o ile wojna iracka oraz cała polityka zagraniczna George’a W. Busha doprowadziła do delegitymizacji amerykańskiej potęgi militarno-politycznej w oczach świata, o tyle kryzys finansowy dokonał tego samego jeśli chodzi o amerykańską potęgę gospodarczą”⁶⁴.

Polityka zagraniczna prowadzona przez administrację prezydenta G.W. Busha, na którą duży wpływ mieli politycy związani z wielkim biznesem zbrojeniowym i naftowym oraz grupa intelektualistów określana jako neokonserwatyści doprowadziła, szczególnie w okresie jego pierwszej kadencji, do wzrostu nastrojów antyamerykańskich na całym świecie i do znacznego osłabienia amerykańskiego przywództwa w świecie zachodnim. Stąd też jednym z głównych celów polityki zagranicznej prezydenta Baracka Obamy było dążenie do odbudowy wizerunku i zaufania do Stanów Zjednoczonych i do wzmocnienia nie tyle hegemonicznej ale przywódczej roli USA, przede wszystkim wśród państw sojuszników⁶⁵. Jedną z cech charakterystycznych ogłoszonej przez prezydenta B. Obamę w maju 2010 roku *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego* (doktryna Obamy) było odrzucenie tortur, rezygnacja z koncepcji uderzeń wyprzedzających i respektowanie prawa międzynarodowego w kontekście użycia siły zbrojnej. W nowej doktrynie akcentowano potrzebę odbudowania amerykańskiego przywództwa w świecie, powrót do multilateralizmu, umiejętne korzystanie zarówno z „miękkiej” jak i „twardej” siły oraz utrzymanie światowego przywództwa USA m.in. poprzez pełnienie roli stabilizatora w relacjach między mocarstwami regionalnymi. Priorytetowym regionem w polityce zagranicznej administracji B. Obamy stał się region Azji i Pacyfiku (kurs na Azję⁶⁶), przede wszystkim ze względu na strategiczne wyzwanie ze strony ChRL, która stała się w roku 2010 drugą gospodarką świata, a ok. 2025 roku Chiny mogą stać się największą potęgą gospodarczą świata⁶⁷. Symptomatycznym przejawem dążenia ChRL do podważenia dominującej roli USA w takich instytucjach jak MFW i Bank Światowy, było powołanie pod egidą Chin Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastruk-

⁶³ Z. BRZEZIŃSKI: *Wybór. Dominacja czy przywództwo*. Kraków 2004, s. 237.

⁶⁴ F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki...*, s. 26.

⁶⁵ J. KIWERSKA: *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyczne 1989–2012*. Poznań 2013, s. 330 i nast.; *Die Aussenpolitik der USA. Präsident Obamas neuer Kurs und die Zukunft der transatlantischen Beziehungen*. Hrsg. R.C. MEIER-WALSER. München 2009.

⁶⁶ *National Security Strategy, United States, May 2010*. https://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viver/national_strategy.pdf [7.11.2013].

⁶⁷ Pod względem nominalnego PKB, PKB Stanów Zjednoczonych w roku 2013 wynosił 16,8 bln USD, a PKB ChRL – 9,5 bln USD.

turalnych, do którego przystąpiły także wszystkie najważniejsze państwa UE, w tym Polska.

Mimo powolnego zmierzchu amerykańskiej hegemonii i umacniania się w systemie międzynarodowym tendencji do wykształcania się porządku wielobiegunowego⁶⁸ oraz priorytetowego traktowania w polityce amerykańskiej regionu Azji Południowo-Wschodniej, w polityce bezpieczeństwa Polski wzmacniana jest tendencja do zacieśniania dwustronnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Pojawia się zasadne pytanie: Czy polityka bezpieczeństwa Polski oparta na zacieśnianiu dwustronnej współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie bezpieczeństwa okaże się efektywna w „świecie poamerykańskim”⁶⁹ bądź – według innego określenia – w „świecie postamerykańskim”⁷⁰.

Czynnik narodowy jako główny czynnik państwowotwórczy

Potrzeba tożsamości narodowej, jako jednej z najistotniejszych form przejawiania się tożsamości w ogóle (świadomość własnej odrębności wobec innych; poczucie odmienności; poczucie bycia innym i odróżniania się od innych), należy nadal do podstawowych potrzeb współczesnego człowieka. Wymownym tego przykładem jest wykształcanie się kolejnych państw narodowych zarówno w Europie, jak i na obszarach pozaeuropejskich. Głównym elementem państwowotwórczym jest nadal czynnik etniczny, w tym przekonanie elity politycznej i intelektualnej danej zbiorowości etnicznej, że utworzenie samodzielnej organizacji państwowej (państwa narodowego) będzie najbardziej skutecznym instrumentem realizacji interesów narodowych. Mimo znacznego przyspieszenia w okresie pozimnowojennym procesów globalizacji i integracji regionalnej, czynnik narodowy, w tym świadomość narodowa jest nadal najważniejszym czynnikiem państwowotwórczym i rozpadu niektórych państw wielonarodowych. Na początku XXI wieku, podobnie jak w całym wieku XX, najważniejszym czynnikiem państwowotwórczym był czynnik narodowy. Procesy narodowotwórcze i państwowotwórcze, procesy wykształcania się państw narodowych, nie zostały zakończone. Występują one nadal zarówno w Europie, czego naj-

⁶⁸ Pojawiają się także prognozy, że porządek międzynarodowy w najbliższych dekadach nie będzie zdeterminowany przez jedno, czy kilka państw, ale raczej dziesiątki niepaństwowych aktorów (ład bezbiegunowy – *nonpolarity*). S. BIELEŃ: *Polityka w stosunkach międzynarodowych...*, s. 233–234.

⁶⁹ Określenia „świat poamerykański” używał Fareed Zakaria w pracy *Koniec hegemonii Ameryki*.

⁷⁰ *Debating a Post-American World. What Lies Ahead? (Security and Governance)*. London–New York 2012.

nowszymi przykładami było proklamowanie państwowości Kosowa na początku 2008 roku czy secesja Krymu do Rosji w 2014 roku, a także na obszarach pozaeuropejskich (np. proklamowanie w roku 2011 państwowości Sudanu Południowego). Mimo że generalnie rzecz ujmując, proces dekolonizacji na obszarach byłych imperiów kolonialnych został zakończony, mapa polityczna współczesnego świata ulega ciągłej zmianie. Głównym czynnikiem sprawczym tego stanu rzeczy jest czynnik narodowy. Procesy narodotwórcze, szczególnie w Afryce, nadal znajdują się na etapie *in statu nascendi*.

Czynnik narodowy w stosunkach międzynarodowych przejawia się w różnych formach (nacjonalizm; prawa mniejszości narodowych; odwoływanie się do interesów narodowych jako głównego motywu polityki zagranicznej państw – żywotne interesy narodowe). Jedną z podstawowych form przejawiania się czynnika narodowego w stosunkach międzynarodowych jest prawo narodów do samostanowienia, które z zasady politycznej w okresie międzywojennym, stało się jedną z najważniejszych norm prawnomiędzynarodowych w drugiej połowie XX wieku, a zarazem jednym z fundamentalnych praw człowieka (praw zbiorowych). Oczywiście, różne były i są także formy realizacji prawa do samostanowienia (np. autonomia; utworzenie własnego państwa)⁷¹.

Do najistotniejszych problemów związanych ze stosowaniem prawa do samostanowienia w praktyce należy zaliczyć: dylemat, czy prawo to należy stosować w wersji maksymalistycznej (akceptacja dla każdego działań zmierzających do tworzenia własnego państwa przez daną zbiorowość etniczną), czy też akceptować jego relatywizację (np. autonomia jako przejaw realizacji prawa do samostanowienia); występowanie podwójnych standardów wśród rządów państw już istniejących dotyczących akceptacji bądź nie dla dążeń do budowy własnego państwa przez daną zbiorowość etniczną (np. przedwczesne uznanie stosowane przez państwa głównie ze względów politycznych); spory dotyczące stopnia akceptacji dla stosowania środków militarnych w realizacji prawa do samostanowienia; kontrowersje związane z interwencją zewnętrzną aby zapobiec rozlewowi krwi na tle etnicznym (interwencją ze względów humanitarnych); mało efektywne próby związane z wypracowaniem swego rodzaju kodeksu samostanowienia; problemy z pogodzeniem realizacji prawa do samostanowienia z zasadą poszanowania integralności terytorialnej.

⁷¹ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Czynnik narodowy w polityce zagranicznej państwa a procesy globalizacji i integracji*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2006, T. 2.

Narastanie problemów ekologicznych

W ramach fizycznego środowiska międzynarodowego najważniejszym megatrendem rozwojowym wydaje się być narastanie procesu degradacji środowiska naturalnego. Postępują negatywne zmiany w środowisku naturalnym w jego globalnym wymiarze, takie jak: zanieczyszczenie powietrza, gleby, wody; kurczenie się zasobów wody; zagłada lasów tropikalnych oraz wielu gatunków zwierząt i roślin; podniesienie się poziomu mórz i oceanów oraz związane z tym zmiany w klimacie, spowodowane pośrednio lub bezpośrednio działalnością człowieka⁷². Ograniczanie zagrożeń z tym związanych wymaga współpracy państw w skali globalnej, w tym przede wszystkim państw, których gospodarka emituje najwięcej gazów cieplarnianych do atmosfery. Niestety, w praktyce motyw zysku i kierowanie się interesami ekonomicznymi a nie ekologicznymi sprawia, że bardzo trudno o poważniejsze efekty w tym zakresie czego wyrazistym przykładem była mała efektywność traktatu z Kioto⁷³.

Główne tendencje ewolucji najbliższego (subregionalnego i regionalnego) środowiska międzynarodowego Polski w wymiarze dwu- i wielostronnym

Wzrost międzynarodowej roli Niemiec

Jedną z głównych tendencji rozwoju najbliższego (sąsiedzkiego) środowiska międzynarodowego Polski na kierunku zachodnim jej polityki zagranicznej w okresie pozimnowojennym, jest stały wzrost roli RFN w kształtowaniu Unii Europejskiej oraz systemu międzynarodowego w Europie

⁷² B. BALCEROWICZ: *Megatrendy rozwojowe...*, s. 95–96; A. PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK: *Zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi i przeciwdziałanie ich negatywnym skutkom na forum międzynarodowym*. W: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń...*; K.M. KSIĘŻOPOLSKI: *Zmiany klimatu – nowy czynnik zagrażający bezpieczeństwu państw*. W: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń...*

⁷³ Protokół z Kioto został wynegocjowany w 1997 roku i wszedł w życie w lutym 2005 roku. Państwa, które zdecydowały się na jego ratyfikację zobowiązały się do redukcji do 2012 roku własnych emisji gazów powodujących efekt cieplarniany o 5,2% w porównaniu z rokiem 1990. Traktat wygasł z dniem 31 grudnia 2012 roku. Jednak wiele państw, w tym państwa członkowskie UE, zobowiązały się przedłużyć swoje zobowiązania wynikające z traktatu do 2020 roku. Mała skuteczność traktatu z Kioto związana była przede wszystkim z tym, że nie ratyfikowały go Stany Zjednoczonej i ChRL.

i świecie, w tym wzrost aspiracji mocarstwowych, a także wykazywanie woli politycznej przez decydentów tego kraju do brania zwiększonej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów międzynarodowych. Proces ten został wzmocniony w ostatnich latach przede wszystkim w następstwie kryzysu strefy euro oraz kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zarówno w dążeniu do przewyciężenia kryzysu strefy euro, jak i do politycznego rozwiązania konfliktu na wschodzie Ukrainy, główną rolę odgrywała RFN. Dla Polski, problemem jest nie tyle wzrost międzynarodowej roli Niemiec związany z kryzysem strefy euro i konfliktem ukraińskim, ile bardziej stopień zbieżności i rozbieżności stanowisk, jaki wystąpił w tym zakresie między Polską a Niemcami. W Polsce występują zróżnicowane oceny dotyczące działań Niemiec zmierzających do rozwiązania kryzysu strefy euro, i w jeszcze większym stopniu, w ocenie zaangażowania Niemiec w deeskalację konfliktu we wschodniej Ukrainie. Niemcy są traktowane w polityce zagranicznej Polski jako najważniejszy partner ekonomiczny i polityczny w Europie. Dlatego dla efektywności działań podejmowanych w polityce zagranicznej Polski niezwykle istotne jest osiągnięcie dużego stopnia zbieżności interesów Polski i Niemiec w najważniejszych kwestiach dla interesów bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego obu państw.

Okres „powściągliwości” i „samoograniczania się” w polityce zagranicznej Niemiec skończył się – pisał Bogdan Koszel – z odejściem kanclerza Helmuta Kohla ze sceny politycznej w 1998 roku, który na politykę zagraniczną patrzył przez pryzmat własnych życiowych doświadczeń⁷⁴. Mimo stałego wzrostu międzynarodowej roli Niemiec w polityce międzynarodowej w okresie rządów kanclerza Gerharda Schroedera i kanclerz Angeli Merkel i coraz większego udziału Bundeswehry w różnych operacjach militarnych poza obszarem państw członkowskich NATO, prezydent Niemiec, Joachim Gauck, w czasie wystąpienia na międzynarodowej konferencji w Monachium (31 stycznia 2014), poświęconej światowemu bezpieczeństwu, zaapelował o zasadniczą zmianę w polityce zagranicznej RFN. Powiedział m.in., że Niemcy powinny skończyć z tradycyjną powściągliwością w polityce bezpieczeństwa i bardziej angażować się w rozwiązywanie problemów międzynarodowych, także poprzez zaangażowanie militarne⁷⁵.

Jedną z wielu implikacji trwającego od 2009 roku kryzysu strefy euro i całej UE jest znaczny wzrost ekonomicznej i politycznej roli Niemiec. Niemcy, ze względu na bardzo duży potencjał gospodarczo-finansowy

⁷⁴ B. KOSZEL: *Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku: realia i perspektywy (Raport z badań)*. Poznań 2012, s. 16.

⁷⁵ J. GAUCK: *Deutschlands Rolle in der Welt: Anmerkungen zu Verantwortung, Normen und Bündnissen*. München, 31/01/2014. http://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Reden/DE/Joachim-Gauck/Reden/2014/01/140131-Muenchen-Sicherheitskonferenz.html;jsessionid=5C37A-4560817126904ACABF33F494293.2_cid293?nn=1891680#Start [11.09.2014].

i skuteczne wdrażanie reform wewnętrznych, odgrywają kluczową rolę w działaniach stabilizujących strefę euro⁷⁶. Ten znaczny wzrost roli Niemiec w strefie euro i w UE spotkał się ze zróżnicowanymi ocenami nie tylko poza granicami Niemiec, ale także w samej RFN. Znany niemiecki socjolog Ulrich Beck pisał: „Każdy to wie, lecz wypowiedzenie głośno tego stwierdzenia oznacza złamanie tabu: Europa stała się Niemiecka”⁷⁷. Natomiast Jürgen Habermas pisał, że wizja „europejskiej misji”, nastawionych na współpracę Niemiec ustępuje nieskrywanej chęci przywództwa „europejskich Niemiec w ukształtowanej na niemiecką modłę Europie”, a dyplomatyczna wstrzeźliwość Niemiec stopniowo ustępuje działaniom Niemiec w UE, wykazujących coraz mniejszą wrażliwość na interesy innych państw. W ocenie tego wybitnego filozofa niemieckiego, to nie Bruksela narzuca jakieś rozwiązania, ale coraz bardziej Berlin⁷⁸.

W ostatnich latach ponownie w centrum debaty o Europie, prowadzonej w Polsce i w innych państwach, znalazł się problem niemiecki, tym razem w jego znaczeniu jako dominującej roli RFN w UE. Kolejne reformy strefy euro wzmacniały rolę Niemiec jako głównego decydenta unijnego. Marek A. Cichocki pisał, że to już nie proces integracji określa niemiecką drogę rozwoju, ale niemieckie potrzeby zaczynają kształtować perspektywę dalszej integracji⁷⁹.

Stosunkowo szybko kryzys zadłużeniowy strefy euro przekształcił się w kryzys gospodarczo-polityczny oraz instytucjonalno-funkcjonalny całej UE. Wiele działań podejmowanych przez rząd kanclerz A. Merkel w latach 2010–2015, mających na celu wynegocjowanie warunków pomocy ekonomicznej dla Grecji i innych państw oraz zmierzających do zabezpieczenia strefy euro przed ponownym kryzysem (np. pakt fiskalny), zostało ocenionych przez część społeczeństw państw członkowskich UE jako przejaw dążeń Niemiec do hegemonii w UE, kolonizacji Europy, budowy niemieckiego ładu w Europie czy nawet budowy IV Rzeszy⁸⁰. Podstawą do tych daleko idących ocen było najczęściej to, że Niemcy jako największy udziałowiec ze strony UE wszelkiego rodzaju funduszy ratunkowych dla zadłużonych państw strefy euro, domagały się od pozostałych państw zaakceptowania

⁷⁶ E. CZIOMER: *Rola Niemiec w kryzysie strefy euro po 2009 roku*. Kraków 2013.

⁷⁷ U. BECK: *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*. Przeł. R. FORMUSZEWICZ. Warszawa 2013, s. 7.

⁷⁸ J. HABERMAS: *Pakt dla Europy czy przeciw Europie?* „Gazeta Wyborcza”, 9–10.04.2011. Zob. H. WAGNER: *Jürgen Habermas – seine vision von Europa*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3.

⁷⁹ M.A. CICHOCKI: *Zmiana niemieckiego paradygmatu w Europie*. „Analizy Natolińskie” 2012, nr 2, s. 5–6.

⁸⁰ Zob. J. KACZYŃSKI: *Nie odtwarzajmy Cesarstwa Niemieckiego*. „Rzeczpospolita”, 6.12.2011; P. SEMKA: *Brutalni, subtelni, skuteczni*. „Rzeczpospolita”, 25–26.02.2012.

ich warunków świadczonej pomocy (niemieckiej wersji zarządzania kryzysowego), opartego na neoliberalnych zasadach. Wielu Irlandczyków, Greków, Portugalczyków, Włochów czy Hiszpanów za kolejne cięcia w sferze budżetowej swoich rządów obarczyło odpowiedzialnością rząd niemiecki, który uzależniał udzielenie kolejnych transz pomocy zadłużonym państwu strefy euro od spełnienia rygorystycznych warunków dotyczących pakietów oszczędnościowych, oznaczających „politykę zaciskania pasa” i kolejne „odchudzanie państwa socjalnego”. Pojawiały się opinie, że zaledwie 10% pakietów pomocowych trafiło do samych Greków, natomiast aż 90% w ręce banków, głównie z Niemiec i Holandii⁸¹.

Należy zaznaczyć, że Polska, ze względu na to, iż nie była członkiem strefy euro miała stosunkowo skromne możliwości wpływania na decyzje podejmowane przez Niemcy i inne państwa *eurolandu* zmierzające do przezwyciężenia kryzysu. W kluczowej sprawie, obrony czy akceptacji dla rozpadu *eurolandu* (w odniesieniu do całej eurogrupy lub opuszczenia jej przez jedno lub kilka państw) stanowisko rządów Niemiec i Polski charakteryzowało się dużym stopniem zbieżności. Sprowadzało się ono do obrony strefy euro, nie tylko ze względów ekonomicznych, ale i politycznych (dezintegracja strefy euro postrzegana jako zagrożenie dla pokoju w Europie). Nie było już takiej zgodności w kwestii przyczyn kryzysu finansowego w strefie euro, jak i sposobów oraz środków jego rozwiązania. W istotnym sporze występującym wśród państw strefy euro co do sposobów przezwyciężenia kryzysu finansowego, z jednej strony między Niemcami i państwami popierającymi niemiecką politykę oszczędności (Północ) a z drugiej Francją i państwami opowiadającymi się za polityką pobudzenia wzrostu gospodarczego (Południe), rząd RP zajmował stanowisko pośrednie. Po stronie polskiej dostrzegano także niektóre niekorzystne następstwa proponowanych przez Niemcy środków przezwyciężenia kryzysu w strefie euro (np. wzmocnienie zróżnicowanego poziomu integracji w UE; renacjonalizację polityki największych państw UE; zmniejszenie roli instytucji UE i rozwiązań wspólnotowych na rzecz wzrostu roli rządów państw najsilniejszych i rozwiązań międzyrządowych kosztem wspólnotowych)⁸².

W stanowisku rządu Polski i Niemiec wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013–2015⁸³, obok zbieżności, występowały także istotne różnice. Najdalej idąca zbieżność stanowisk dotyczyła czynników spraw-

⁸¹ Sz. MARTYS: *Tsipras – reaktywacja*. „Przegląd”, 28.09–4.10.2015, nr 40.

⁸² Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Wzrost międzynarodowej roli Niemiec w następstwie kryzysu strefy euro*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2014, nr 2.

⁸³ Szerzej na temat uwarunkowań i głównych faz kryzysu i konfliktu ukraińskiego zob. M. STOLARCZYK: *Dylematy bezpieczeństwa Polski w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013–2014*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.

czych kryzysu i konfliktu ukraińskiego (główną czy wręcz jedyną odpowiedzialnością obarczano ekipę prezydenta Wiktora Janukowycza oraz władze Rosji na czele z prezydentem Władymirem Putinem) oraz stanowiska obu państw wobec inkorporacji Krymu do Rosji (złamanie przez Rosję norm prawnomiędzynarodowych i ustaleń zawartych w porozumieniach dwu- i wielostronnych). Istotne różnice w stanowisku Polski i Niemiec wobec konfliktu ukraińskiego występowały w kwestii sankcji politycznych i ekonomicznych wobec Rosji. Polska domagała się wprowadzenia najbardziej dotkliwych sankcji wobec Rosji. Niemcy, po pewnym ociąganiu się, poparły sankcje, ale występowały przeciwko ich zaostrzeniu. Politycy rosyjscy stosunkowo szybko wychodzili z izolacji politycznej w relacjach z Zachodem, w dużym stopniu za sprawą Niemiec (np. w lutym i w maju 2015 roku kanclerz A. Merkel była z wizytą w Rosji). Na początku września koncerty z Niemiec, Austrii, Francji i Holandii podpisały z Gazpromem porozumienie o budowie nowego gazociągu przez Bałtyk, co rozmijało się z logiką sankcji ekonomicznych nałożonych na Rosję⁸⁴.

Największe różnice w stanowisku Polski i Niemiec wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego występowały jednak w takich sprawach, jak: stopniu bezpośredniego zaangażowania polskiej i niemieckiej klasy politycznej w popieranie liderów opozycji wobec prezydenta W. Janukowycza i coraz bardziej radykalizującego się tzw. euromajdanu; skali obaw związanych z zagrożeniem militarnym ze strony Rosji i działań jakie należy w związku z tym podjąć; w stopniu zaangażowania Niemiec i Polski w deeskalację konfliktu we wschodniej Ukrainie; członkostwa Ukrainy w UE; członkostwa Ukrainy w NATO; w stanowisku Polski i Niemiec wobec perspektyw stosunków z Rosją⁸⁵.

Polska aspirująca od wielu lat do roli głównego adwokata Ukrainy w UE utraciła w czasie konfliktu ukraińskiego tę pozycję na rzecz Niemiec. Rząd RFN wziął na siebie główną odpowiedzialność, by w imieniu własnym, jak i UE doprowadzić do zakończenia tego konfliktu i stabilizowania sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Wiodąca rola Niemiec w doprowadzeniu do stołu rokowań stron konfliktu (Mińsk I oraz Mińsk II) była wymownym przykładem na słuszność stwierdzenia, że najważniejsze

⁸⁴ Konrad Szymański, polityk PiS, stwierdził w jednym z wywiadów, że realizacja Nord Stream 2 to de facto likwidacja sankcji, bo nawet jeśli by one pozostały, rosyjska gospodarka przestanie je tak silnie odczuwać. *PiS nie jest eurosceptyczne. Wywiad z Konradem Szymańskim*. „Rzeczpospolita”, 9.11.2015.

⁸⁵ Szerzej na ten temat zob. M. STOLARCZYK: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

elementy polityki wschodniej UE nie są wypracowywane w Warszawie czy w Brukseli, lecz w Berlinie.

W Polsce występowały zróżnicowane stanowiska co do oceny rosnącej roli Niemiec w Europie i ich wiodącej roli w rozwiązywaniu kryzysu strefy euro, kryzysu uchodźczego w UE czy konfliktu ukraińskiego. Z jednej strony, pojawiały się słowa zachęty do większej aktywności i brania przez Niemcy coraz większej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów międzynarodowych w Europie, czego przykładem było wystąpienie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w Berlinie (28 listopada 2011) oraz wystąpienie Donalda Tuska, szefa Rady Europejskiej (9 listopada 2015). Z drugiej zaś, pojawiały się stwierdzenia (np. Witolda Waszczykowskiego), że strategia ścisłej współpracy z Niemcami, jaką przez lata forsował Radosław Sikorski, zakończyła się porażką⁸⁶. Francuski politolog Emmanuel Todd, powiedział w jednym z wywiadów: „Niemcy będą coraz silniejsze, a Polska będzie na nie skazana. Również dlatego, że w dzisiejszej Europie nie ma żadnej przeciwwagi dla Niemiec. Europa nie jest już przeciwwagą dla Niemiec, to one mówią, co Europa ma robić”⁸⁷.

Przyhamowanie procesów integracji w ramach UE (kryzys UE)

Unia Europejska zмага się z kryzysem na kilku frontach. Od 2009 roku UE znajduje się w przewlekłym, najgłębszym od chwili jej powstania, kryzysie finansowo-gospodarczym, polityczno-instytucjonalnym oraz moralno-ideowym⁸⁸. W drugiej połowie 2015 roku pojawiły się bardzo poważne problemy związane z masową migracją z Bliskiego Wschodu oraz Azji Środkowej. Do tego dochodziły kwestie związane z destabilizacją południowych i wschodnich obszarów graniczących z UE (destabilizacja Bliskiego Wschodu; konflikt na wschodzie Ukrainy). Jednym z głównych następstw tych zjawisk i procesów było nasilenie się tendencji dezintegracyjnych w UE.

Kryzys w strefie euro wzmocnił zróżnicowany poziom integracji, doprowadził do wzrostu roli Niemiec w UE, znacznie wzmocnił tendencje do re-nacjonalizacji polityk państw członkowskich UE, osłabił instytucje unijne, wzmocnił tendencje do rozstrzygania ważnych problemów drogą rozstrzygnięć międzyrządowych, znacznie osłabił WPZiB, wzmocnił deficyt demo-

⁸⁶ *Nie jesteśmy eurosceptyczni. Rozmowa z Witoldem Waszczykowskim.* „Rzeczpospolita”, 3.11.2015.

⁸⁷ *Brutalna Europa. Rozmowa z Emmanuelem Toddem.* „Newsweek”, 20–26.07.2015, nr 30, s. 45.

⁸⁸ R. KUŹNIAR: *Europa i porządek międzynarodowy...*, s. 53.

kracji w UE, wpłynął na „odchudzenie” europejskiego państwa socjalnego oraz znacznie zmniejszył atrakcyjność europejskiego wzoru integracji. Z czasem może się okazać, że największym ujemnym następstwem kryzysu strefy euro będzie trwałe zmniejszenie stopnia akceptacji dla sztan-darowego projektu zapisanego w traktacie z Maastricht, jakim była unia gospodarczo-walutowa, w tym wprowadzenie jednolitej waluty. Euro prze-stało być traktowane jako gwarant stabilności rozwoju społeczno-gospodar-czego. Tym samym członkostwo w strefie euro znacznie straciło na atrak-cyjności nawet wśród jego dotychczasowych zwolenników i to zarówno wśród społeczeństw i grup rządzących państw członkowskich „eurolandu”, jak i tych spoza strefy euro. W UE postępowała legitymizacja normatyw-na (formalna, prawna), a w tym samym czasie następował spadek legity-mizacji społecznej (subiektywnej)⁸⁹. W wersji najbardziej pesymistycznej kryzys strefy euro może się okazać początkiem końca projektu integra-cji europejskiej w jego dotychczasowej postaci⁹⁰. Piotr Buras następstwa kryzysu strefy euro ujął w sposób następujący: „Strefa euro będzie silniej zintegrowana, mniej demokratyczna i bardziej niemiecka. Czy będzie le-piej działać?”⁹¹.

Jednym z najbardziej prawdopodobnych następstw kryzysu strefy euro będzie konsolidacja strefy euro, ewentualnie po jej opuszczeniu przez jedno czy dwa państwa, i związana z tym fragmentacja europejskiego procesu integracji. Dla Polski niezwykle istotnym wyzwaniem jest, czy w tej róż-nicującej się UE nasz kraj znajdzie się w centrum procesu integracji euro-pejskiej (strefa euro) czy na jego peryferiach?⁹²

W połowie 2015 roku znacznie zwiększyła się liczba uchodźców z Bli-skiego oraz Środkowego Wschodu i innych regionów świata, którzy docelo-wo kierowali się do jednego z państw członkowskich UE, przede wszystkim do Niemiec. Szacowano, że do końca 2015 roku do Niemiec przybędzie od 800 tys. do 1 mln imigrantów. Przyczyną tej zmasowanej migracji były kon-flikty zbrojne trwające na obszarze Syrii, Iraku, Libii i Afganistanu⁹³ oraz wyż demograficzny w krajach arabskich i związana z tym wielka nadwyż-ka siły roboczej. Wiesław Żółtkowski pisał: „Wojny prowadzone, inspiro-wane lub popierane przez USA i kraje europejskie przyniosły skutek m.in.

⁸⁹ Zob. T. KUBIN: *Legitymizacja systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej*. Katowice 2014.

⁹⁰ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Implikacje kryzysu Unii Europejskiej dla dalszego procesu integracji*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3.

⁹¹ P. BURAS: *Merkel jak Kohl?* „Gazeta Wyborcza”, 10–11.12.2011.

⁹² Zob. J. BARCZ: *Spójność Unii Europejskiej a sanacja i konsolidacja strefy euro*. „Sprawy Międzynarodowe” 2013, nr 2.

⁹³ Według niektórych danych, ponad połowa imigrantów napływających w 2015 roku do UE pochodziła z Syrii, 14% z Afganistanu, 7% z Erytrei i po ok. 3% z Iraku, Pakistanu, Ni-gerii i Somalii. R. ANTCZAK: *Koniec multikulti albo Europy*. „Wprost”, 27.09.2015, nr 39.

taki, że tłumy ludzi zagrożonych śmiercią lub po prostu pozbawionych perspektyw egzystencji ruszyły w kierunku świata demokracji i praw człowieka⁹⁴. Generał Waldemar Skrzypczak argumentował, że główną przyczyną fali emigracji był najazd Stanów Zjednoczonych, Francji i innych państw NATO na Libię w 2011 roku i obalenie dyktatury Kaddafiego, która zapewniała stabilizację, porządek i bezpieczeństwo w tym rejonie. Arabowie twierdzą, że wyście nas najechali, a teraz my będziemy was najeżdżać⁹⁵. Swego rodzaju paradoksem było, że Stany Zjednoczone, które w największym stopniu odpowiadają za obalenie przy użyciu siły militarnej stabilnych i w znacznym stopniu laickich reżimów na Bliskim Wschodzie (za destabilizację Bliskiego Wschodu), czego następstwem jest trwająca od wielu lat fala uchodźców z Iraku czy z Libii, nie poczuwają się do odpowiedzialności za ten kryzys humanitarny i do pomocy UE w przewyciężeniu kryzysu z uchodźcami. W tym kontekście warto przypomnieć, że Polska poprzez udział w agresji na Irak w roku 2003, współuczestniczyła w prowadzonej przez Stany Zjednoczone polityce destabilizacji Bliskiego Wschodu. Tym samym powinna poczuwać się do większej odpowiedzialności, niż to czyni, za przyjmowanie uchodźców z tego regionu. Kontrowersje budziła także postawa władz Arabii Saudyjskiej, Kataru, Omanu, Bahrajnu, Kuwejtu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, które nie zechciały przyjąć nawet niewielkiej liczby uchodźców, swoich arabskich i muzułmańskich braci.

Kryzys uchodźczy i imigracyjny wywołuje od miesięcy wiele emocji i sporów w UE. Dotyczą one m.in. takich kwestii, jak: czynników sprawczych tego kryzysu (np. polityka Francji wobec Libii w 2011 roku) i sposobów jego rozwiązania. W tym drugim przypadku spory dotyczyły m.in. rozdzielnika uchodźców między państwa członkowskie UE; ratowania strefy Schengen poprzez wzmocnienie zewnętrznych granic UE w kontekście działań podejmowanych przez wiele państw (np. Węgry, Słowację, Niemcy, Austrię, Szwecję, Francję), czasowego wprowadzenia kontroli własnych granic, granic wewnątrz strefy Schengen oraz sprawnego deportowania imigrantów nie zasługujących na azyl; przyznawania azylu przede wszystkim uchodźcom konfliktów zbrojnych, osobom uciekającym z własnego kraju w obawie przed utratą życia własnego i swoich najbliższych, a w zdecydowanie mniejszym stopniu imigrantom ekonomicznym; przekazywania środków finansowych Turcji (około 3 mld), która w zamian zatrzymałaby u siebie jak najwięcej uchodźców z krajów sąsiednich.

⁹⁴ W. ŻÓŁTKOWSKI: *Nowe wędrówki ludów*. „Przegląd”, 28.09–4.10.2015, nr 40, s. 53.

⁹⁵ Gen. Skrzypczak: *wszystko rozpoczęło się od najazdu Amerykanów na Państwo al.-Kaddafiego*. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Gen-Skrzypczak-wszystko-rozpoczelo-sie-od-najazdu-Amerykanow-na-Panstwo-al-Kaddafiego,wid,17973158,wiadomosc.hrml?ticaid-115f11> [14.11.2015].

Z wieloma głosami krytyki spotkała się, zarówno w Niemczech, jak i w innych państwach członkowskich UE, deklaracja kanclerz A. Merkel z 24 sierpnia 2015 roku, że Niemcy będą rozpatrywać wnioski o azyl z pominięciem obowiązujących dotąd w Unii tzw. procedur dublińskich⁹⁶ i są gotowe przyjąć wszystkich imigrantów. To oświadczenie wzmocniło falę migracyjną z Bliskiego Wschodu do UE i Niemiec jako głównego państwa docelowego. Bardzo szybko okazało się, że Niemcy nie są w stanie bez poważnych problemów przyjąć w tak krótkim czasie tak dużej liczby imigrantów. Po dwóch tygodniach od tego oświadczenia, m.in. w wyniku presji krajów związkowych Niemiec, głównie premiera Bawarii Horsta Seehofera (we wrześniu 2015 roku w Bawarii przebywało 250 tys. uchodźców), kanclerz Merkel zmuszona została do wycofania się ze składanych wcześniej obietnic, decydując się na uszczelnienie granicy z Austrią. Niemcy przywróciły kontrole graniczne, żeby zmusić inne państwa Unii do przyjmowania uchodźców. Podobne działania podejmowały także inne państwa. Tym samym zainicjowany został przy współudziale Niemiec faktyczny demontaż strefy Schengen, uważanej za jedno z głównych osiągnięć integracji europejskiej. W połowie października 2015 roku Bundestag przyjął ustawę o zmianie prawa azylowego, która weszła w życie 1 listopada 2015 roku⁹⁷. Rząd kanclerz A. Merkel spotkał się także z krytyką za próbę wprowadzenia automatycznego podziału imigrantów między państwa członkowskie UE. W wyniku zabiegów Niemiec, Rada Unii Europejskiej podjęła decyzję (przy sprzeciwie Węgier, Słowacji, Czech, Rumuni) o wprowadzeniu „podziału dobrowolnego”, który objął zaledwie 160 tys. imigrantów⁹⁸. Z tej liczby Polska zobowiązała się przyjąć 7 tys. osób.

Kryzys uchodźczy w UE wzmocnił negatywne następstwa kryzysu strefy euro dla dalszego rozwoju procesów integracji europejskiej, w tym wzrost postaw eurosceptycznych⁹⁹ oraz ksenofobicznych. Większość Francuzów, Belgów, Włochów, Niemców, jak i obywatele wielu innych państw członkowskich UE opowiadała się za przywróceniem kontroli granicznych, stawiając zdecydowanie wyżej bezpieczeństwo od swobody podróżowania.

⁹⁶ Procedury dublińskie zakładały, że każdy przybysz spoza UE ubiegający się o azyl w strefie Schengen musi składać wniosek w pierwszym kraju Unii, do którego przybył.

⁹⁷ Według nowych przepisów Albania, Kosowo i Czarnogóra zostały uznane za kraje bezpieczne, co oznacza, że ich obywatele nie będą mogli liczyć na azyl w Niemczech. Nowa ustawa zakłada także, że zamiast wsparcia finansowego w wysokości 143 euro miesięcznie dla każdego imigranta, część tej sumy otrzymywać oni będą w postaci świadczeń rzeczowych.

⁹⁸ Aleksander Hall zwracał uwagę na fakt, że do tej pory głosowanie kwalifikowaną większością głosów w Radzie UE nie było stosowane w kwestiach tak ważnych dla państw jak polityka migracyjna. Szanowano ich racje. Teraz – niestety z udziałem Polski – powstał niebezpieczny precedens. Najważniejsze państwa Unii mogą mieć pokusę narzucania polityki migracyjnej i azylowej państwom mniejszym. A. HALL: *Europejska ślepotą*. „Rzeczpospolita”, 16.10.2015.

⁹⁹ T.G. GROSSE: *Europa. Odbudowa czy dezintegracja?* „Rzeczpospolita”, 26.10.2015.

Do tego dochodziła jeszcze realna perspektywa opuszczenia UE przez Wielką Brytanię. W tym kontekście zasadne były opinie, że proces integracji w ramach UE zaczyna się cofać i doszło do znacznego jego regresu, a UE może się załamać pod ciężarem kryzysów, z którymi się zmagają¹⁰⁰. Pojawiały się nawet głosy, że Unia może się rozpaść, a chcąc ją ratować, trzeba ją wymyślić na nowo¹⁰¹. W Polsce, tak jak w pozostałych państwach członkowskich UE, inaczej do tego zagrożenia podchodzili zwolennicy dalszego rozwoju procesów integracji europejskiej (zwolennicy pogłębienia integracji w kierunku federacyjnym), inaczej eurosceptycy czy eurorealiści (opowiadający się za luźną integracją ekonomiczną – strefy wolnego handlu), a jeszcze inaczej zdecydowani przeciwnicy integracji europejskiej, którzy opowiadali się za rozpadem UE. Mimo tych podziałów, społeczeństwo polskie w roku 2015 nadal należało do najbardziej pro-unijnych społeczeństw w UE. Z badań Eurobarometru przeprowadzonego w drugiej połowie 2015 roku wynikało, że 51% ankietowanych Polaków wyrażało zaufanie do UE (średnia unijna to 42%)¹⁰².

W kontekście kryzysu w jakim od dłuższego czasu znajduje się UE zasadne wydaje się stawianie pytania, czy apogeum integracji europejskiej w ramach UE mamy przed sobą, czy za sobą?

Ewolucja funkcji i roli NATO w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego

Nie budzi wątpliwości, że NATO w okresie pozimnowojennym podlegało stałej transformacji nie tylko ze względu na kolejne rozszerzenia, lecz także ze względu na istotne zmiany jego funkcji¹⁰³. Jedną z cech najbardziej charakterystycznych, związaną z transformacją NATO w okresie pozimnowojennym, było stopniowe odchodzenie tego sojuszu od jego li tylko funkcji obronnej i odstraszania w kierunku nadawania coraz większego znaczenia akcjom ofensywnym poza obszarem wymienionym w art. 6 *Traktatu Waszyngtońskiego* (obszarem traktatowym). Tym samym zmienił się charakter NATO z sojuszu typowo obronnego w sojusz obronno-ofensywny. Znajdowało to swój wyraz w koncepcjach strategicznych sojuszu z 1999

¹⁰⁰ R. KUŹNIAR: *Po pierwsze, Europa*. „Gazeta Wyborcza”, 3–4.10.2015.

¹⁰¹ *Siedem kryzysów zagraża UE. Prof. B. Góralczyk: chcąc Unię ratować, trzeba ją wymyślić na nowo*. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Siedem-kryzysow-zagraza-UE-Prof-B.Goralczyk-chcac-Unie-ratowac-trzeba-ja-wymyslic-na-nowo,wid.17912681,wiadomosc.html?tid=115c56> [16.10.2015].

¹⁰² *Polacy wierzą w Unię*. „Polityka”, 4.–8.11.2015, nr 45, s. 9.

¹⁰³ Zob. W.J. THIES: *Why NATO Endures*. Washington 2009; *Understanding NATO in the 21st Century*. Eds. G.P. HERD, J. KRIENDLER. New York 2012; E. LAGADEC: *Transatlantic Relations in the 21st Century*. Washington 2012.

i 2010 roku, jak i w podejmowanych przez niego działaniach typu *out of area*. Najbardziej wymownym tego przykładem była interwencja militarna lotnictwa NATO wobec Serbii w roku 1999, która była pierwszą, bez mandatu ONZ, zbrojną interwencją NATO poza obszarem państw członkowskich. Było to też pierwsze tak poważne odejście tego sojuszu od *casus foederis Traktatu Waszyngtońskiego*, który zawiera postanowienia o zbiorowej obronie przed napaścią na obszarze obejmującym terytorium państw członkowskich. Nie przewiduje natomiast akcji ofensywnych.

W kolejnych latach, m.in. za sprawą zaangażowania NATO w Afganistanie¹⁰⁴, pojawiały się propozycje wzmocnienia globalnego zaangażowania NATO w operacje zarządzania kryzysowego. Tym samym traciła na znaczeniu funkcja obronna sojuszu. Zarazem należy mieć na uwadze, że niepowodzenie „misji afgańskiej” NATO, misji ISAF, w tym kontrowersje dotyczące celów operacji NATO w Afganistanie oraz na tle tzw. narodowych ograniczeń kontyngentów wojskowych z wielu państw członkowskich NATO, znacznie wpłynęły na zmniejszenie jego spójności i efektywności jako najpotężniejszego sojuszu okresu pozimnowojennego¹⁰⁵.

Polska pomimo tego, że znacznie zaangażowała swoje siły zbrojne w działania *stricto* bojowe w Afganistanie¹⁰⁶, to jednak zainteresowana była przede wszystkim utrzymaniem jako priorytetowej klasycznej funkcji NATO, czyli funkcji obronnej¹⁰⁷. Wyzwaniem dla polityki bezpieczeństwa Polski była i jest konsolidacja sojuszu wokół gwarancji obrony zbiorowej i związana z tym konkretyzacja tzw. planów ewentualnościowych¹⁰⁸. Przed szczytem NATO w Lizbonie w 2010 roku, na którym miała zostać przyjęta nowa koncepcja strategiczna tego sojuszu, polska dyplomacja zabiegała o to, by w nowej koncepcji wzmocniony został akcent na zbiorową

¹⁰⁴ Zaangażowanie militarne NATO w Afganistanie było pierwszą w historii NATO zbrojną operacją tego sojuszu poza Europą. S. Koziej pisał, że NATO znalazło się w Afganistanie w swoistej strategicznej pułapce. Zauważmy bowiem, pisał, że sojusz znalazł się tam z misją reagowania kryzysowego (stabilizacyjną, wsparcia bezpieczeństwa), a tymczasem bardzo szybko przyszło mu prowadzić tam największą kampanię wojenną, i to jeszcze w najtrudniejszym wydaniu – wojny przeciwpartyzanckiej. S. KOZIEJ: *Główne wyzwania strategiczne wobec NATO*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011, s. 20.

¹⁰⁵ M. STOLARCZYK: *Główne dylematy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku...*, s. 35.

¹⁰⁶ Zob. M. LAKOMY: *Misja International Security Assistance Force w polskiej polityce bezpieczeństwa na początku XXI wieku*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2013, T. 11.

¹⁰⁷ S. KOZIEJ: *Główne wyzwania strategiczne wobec NATO...*

¹⁰⁸ Plany ewentualnościowe określają sposób wspólnego reagowania NATO na zagrożenia poszczególnych członków i są najskuteczniejszą gwarancją uruchomienia działań NATO w razie potrzeby wsparcia takich sojuszników. S. KOZIEJ: *Główne wyzwania strategiczne wobec NATO...*, s. 18.

obronę sojuszu. W przyjętej w listopadzie 2010 roku koncepcji strategicznej NATO uznano równomierne traktowanie kolektywnej obrony i operacji ekspedycyjnych poza granicami państw członkowskich¹⁰⁹.

Przejawem wzrostu dystansu Polski wobec misji ekspedycyjnych NATO był sceptycyzm polskiego rządu wobec militarnego zaangażowania NATO w Libii w 2011 roku¹¹⁰. Interwencja ta, zainicjowana przede wszystkim przez Francję, budziła poważne wątpliwości także niektórych członków sojuszu. W głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa w dniu 17 marca 2011 roku nad rezolucją 1973 Niemcy wstrzymały się od głosu, podobnie jak Rosja, ChRL, Indie i Brazylia. Rezolucja m.in. wzywała do bezwarunkowego zawieszenia broni w Libii oraz znalezienia pokojowego i politycznego rozwiązania kryzysu oraz przyzwalała na podjęcie wszelkich niezbędnych działań na rzecz ludności cywilnej przez siły międzynarodowe. W praktyce interwencja zbrojna sił międzynarodowych, w której główną rolę odegrały siły zbrojne Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zdecydowanie naruszyła mandat interwencji w Libii wyznaczony przez rezolucję 1973. Operacja zbrojna NATO w Libii spotkała się z dużą wstrzeźliwością ze strony niektórych państw członkowskich NATO. Wśród państw, które odmówiły udziału w niej były m.in. Niemcy, Turcja, a także Polska.

W *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* podpisanej przez prezydenta RP 5 listopada 2014 roku znajduje się zapis, że „Polska będzie koncentrowała się na działaniach służących konsolidacji NATO wokół funkcji obronnej, w tym strategicznemu wzmocnieniu wschodniej flanki Sojuszu”¹¹¹.

Kolejną cechą charakterystyczną, związaną z ewolucją funkcji i zadań NATO w okresie pozimnowojennym, była postępująca polityzacja tego sojuszu. Ewolucja funkcji NATO, jak i kolejne fazy poszerzania tego sojuszu sprzyjały „rozwodnieniu” sojuszu, jego militarnego wymiaru. Wzmocniały natomiast jego polityczny charakter i prowadziły do sytuacji, w której gwarancje obronne sojuszu stawały się (jako całości) coraz mniej wiarygodne. W coraz liczniejszym sojuszu (28 państw), w obliczu zróżnicowanych percepcji zagrożeń przez grupy rządzące państw członkowskich NATO,

¹⁰⁹ W koncepcji znajdują się zapisy mówiące o tym, że w nowym środowisku bezpieczeństwa sojusz będzie spełniał trzy zadania: zbiorowej obrony, kryzysowego zarządzania i kooperatywnego bezpieczeństwa. Zob. *Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego*, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie. „Rocznik Strategiczny 2010/11”. Warszawa 2011.

¹¹⁰ Interwencja NATO w Libii, podobnie jak zaangażowanie militarne tego sojuszu w Afganistanie, ukazała znaczące różnice stanowisk wśród państw członkowskich w kwestii ekspedycyjnych funkcji tego sojuszu. Zob. J. KIWIERSKA: *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyckie 1989–2012*. Poznań 2013, s. 366 i nast.

¹¹¹ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2014.

związanych m.in. z odmiennym geopolitycznym usytuowaniem poszczególnych państw, coraz trudniej było znaleźć wspólny mianownik w polityce bezpieczeństwa.

Polska optowała za sojuszem silnym wojskowo i utrzymaniem jako priorytetowej jego funkcji kolektywnej obrony. Dążyła do wzmocnienia zapisów art. 5 *Traktatu Waszyngtońskiego*, tak by wzmocnić wiarygodność sojuszniczą NATO. Swego rodzaju paradoksem było, że Polska dążąc konsekwentnie do poszerzania o nowe państwa, eksponując zasadę „otwartych drzwi”, tym samym wzmacniała niekorzystną dla siebie tendencję polityzacji NATO i osłabienia jego spójności sojuszniczej. Pojawia się przy tym pytanie, od jakiej liczby państw członkowskich sojusz wielostronny, takie jak NATO, tracą swoją spójność i sterowalność?

Konflikt ukraiński wpłynął na zwiększenie spójności NATO. Trudno powiedzieć, czy będzie to tendencja stała czy czasowa? Wzmocnił dążenia Polski i innych państw członkowskich do priorytetowego traktowania funkcji obronnych NATO. Jedną z istotnych decyzji szczytu NATO w Newport w Walii (4–5 września 2014) było podjęcie decyzji o utworzeniu sił natychmiastowego reagowania (tzw. szpicy) oraz intensyfikacji ćwiczeń oddziałów z różnych państw członkowskich NATO na terytorium Polski i państw nadbałtyckich. Mimo podjętych decyzji, nie wyeliminowały one dotychczasowych obaw występujących w Polsce co do efektywności pomocy sojuszników (sojusz jako całość) w sytuacji faktycznego zagrożenia naszego kraju napaścią ze strony innego państwa (*Traktat Waszyngtoński* nie zakłada automatyzmu w realizacji zobowiązań sojuszniczych). Mimo bowiem zabiegów polskiej dyplomacji o rozmieszczeniu na terytorium Polski stałych baz amerykańskich, zarówno rząd USA, jak i rządy innych państw, w tym szczególnie rząd RFN, podeszły do tych oczekiwań z dużym dystansem. W tym kontekście pojawiały się w naszym kraju opinie, że Polska nadal jest krajem członkowskim NATO „drugiej kategorii”.

Ewolucja sąsiedzkiego środowiska międzynarodowego Polski na kierunku wschodnim

Po rozpadzie Związku Radzieckiego, na byłym jego obszarze (obszar poradziecki) występowało wiele wzajemnie ścierających się tendencji. Ze względu na ograniczone ramy objętościowe opracowania nie sposób ich szerzej omówić, ograniczę się jedynie do ich wymienienia. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

- po okresie kryzysu gospodarczego, w jakim Rosja znajdowała się niemal przez całą dekadę lat 90. XX wieku i związanej z tym malejącej jej roli

- międzynarodowej, na początku XXI wieku miało miejsce wzmocnienie potencjału gospodarczego tego kraju, stabilizacja polityczna i wzmocnienie tendencji autokratycznych oraz wzrost roli międzynarodowej Rosji;
- współwystępowanie, z różnym natężeniem w poszczególnych okresach, zarówno w koncepcji polityki zagranicznej Rosji jak i w praktyce, tendencji neookcydentalnych i neoeuroazjatyckich;
 - jednym z głównych wyzwań geopolitycznych Rosji było poszerzanie wpływów USA, NATO i UE na obszarze WNP, który to region posiadał priorytetowy charakter w polityce zagranicznej Rosji. Decydenci rosyjskiej polityki zagranicznej postrzegali obszar WNP jako strefę żywotnych interesów. Grupy rządzące Rosji traktowały rosnące zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich na obszarze poradzieckim jako swego rodzaju okrażanie Rosji i wchodzenie państw zachodnich na obszar „bliskiej zagranicy”, który traktowały jako swoją strefę wpływów;
 - w kolejnych latach po rozpadzie ZSRR obszar poradziecki stawał się coraz ważniejszym obszarem rywalizacji międzynarodowej i ścierania się interesów aktorów globalnych i regionalnych. Jednym z najbardziej wyrazistych tego przejawów były tzw. kolorowe rewolucje w Gruzji i na Ukrainie, które w ocenie Rosji były inspirowane przez Zachód, a przede wszystkim przez Stany Zjednoczone;
 - ścieranie się tendencji do integrowania obszaru WNP pod przywództwem Rosji w płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i bezpieczeństwa z tendencjami do ściślejszego integrowania się wielu państw WNP z Zachodem;
 - najważniejszym obszarem geopolitycznej rywalizacji o utrzymanie i poszerzenie wpływów na obszarze poradzieckim między Rosją a Zachodem stała się Ukraina;
 - konflikt ukraiński wpłynął na pogorszenie bezpieczeństwa Polski i na zwiększenie poczucia zagrożenia ze strony Rosji;
 - głównym rozgrywającym na obszarze poradzieckim jest Rosja.

W kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego, zarówno w opracowaniach naukowych, jak i w publicystyce politycznej pojawiały się głosy mówiące o potrzebie ustalenia nowych zasad wobec Rosji. Jednakże to, jakie miałyby to być nowe zasady widziane było w sposób zróżnicowany. Dla jednych, zdecydowanej większości, oznaczało to zdecydowane zaostrzenie polskiej polityki wobec Rosji. Dla innych, zdecydowanej mniejszości, oznaczało to wyprowadzenie istotnych wniosków z dotychczasowych niepowodzeń polskiej polityki wschodniej i jej znaczące przewartościowanie w kierunku jej urealnienia w stosunku dotychczasowej polityki wschodniej Polski.

Uważam, że w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego należy stawiać pytanie: Czy polityka władz Polski wobec kryzysu i konfliktu ukra-

ńskiego powinna być oceniona jako sukces czy porażka? W zależności od odpowiedzi na tak postawione pytanie, kwestią kolejną jest to, jakie z kryzysu i konfliktu ukraińskiego należy wyprowadzić wnioski dla polskiej polityki wschodniej? Jeśli polityka Polski wobec Ukrainy i Rosji w ostatnich latach, ale nie tylko, oceniona zostanie jako jedynie słuszna i przynosząca zamierzone efekty, to oczywiście wniosek będzie tylko jeden: należy ją w pełni kontynuować. Jeśli jednak uznane zostanie, że w polityce Polski wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego, jak i w ogóle w pozimnowojennej polityce wschodniej Polski, popełnionych zostało wiele błędów i polityka ta była nieefektywna, to zasadne jest pytanie o kierunek i skalę jej modyfikacji czy nawet zmiany.

W odpowiedzi na tak postawione pytania występują w Polsce dwa główne stanowiska. Stanowisko pierwsze, większościowe, to stanowisko dominujące w kręgach decydentów polskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w polskich elitach politycznych, mediach i wśród polskich badaczy stosunków międzynarodowych. Charakteryzuje się ono pozytywną oceną działań podejmowanych przez rząd RP oraz polską klasę polityczną w okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego¹¹². Minister spraw zagranicznych Polski, Grzegorz Schetyna, mówił, że test dla polskiej polityki zagranicznej związany z wydarzeniami na Majdanie i konfliktem we wschodniej Ukrainie wypada dobrze, że „nie popełniliśmy błędu”. Przy tym minister Schetyna, wbrew faktom, polską politykę wschodnią zdefiniował jako realistyczną¹¹³. W stanowisku tym za główne wnioski wyprowadzone z kryzysu i konfliktu ukraińskiego dla bezpieczeństwa Polski uważa się: wzrost poczucia zagrożenia, w tym zagrożenia militarnego ze strony Rosji dla Polski; konieczność wzrostu nakładów na wzmocnienie potencjału zbrojeniowego Polski; konieczność zacieśnienia przez Polskę dwustronnej współpracy militarnej z USA; wzmocnienie spójności NATO i wzrost jego zaangażowania w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej.

Zgodnie ze stanowiskiem drugim, mniejszościowym¹¹⁴, jego zwolennicy wskazują na niewielką efektywność dotychczasowej polskiej polityki wschodniej, czy wręcz jej porażkę oraz błędy popełnione przez polską klasę polityczną w czasie kryzysu i konfliktu ukraińskiego (np. odrzuce-

¹¹² Minister spraw zagranicznych Polski, Grzegorz Schetyna, bardzo pozytywnie ocenił dotychczasową politykę wschodnią Polski, w tym także politykę RP wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. *Nie jest bezpiecznie...*

¹¹³ G. SCHETYNA: *Uniwersalny model polskości*. „Rzeczpospolita”, 5.12.2014.

¹¹⁴ Wojciech Łukowski trafnie akcentował, że nie wszyscy w Polsce myślą o wydarzeniach za wschodnią granicą tak samo. Jego zdaniem mamy co najmniej 20–30% obywateli, którzy chcieliby większej rozważności w polityce wschodniej, większego balansu między fascynacją Ukrainą a demonizowaniem Rosji. *Bezdomni wyborcy lewicy. Rozmowa z prof. Wojciechem Łukowskim*. „Przegląd”, 23–29.03.2015, nr 13, s. 10.

nie propozycji rozmów z Rosją dotyczących stowarzyszenia Ukrainy z UE; niedostrzegania podziałów występujących w społeczeństwie ukraińskim, w tym także tych dotyczących stopnia poparcia dla integrowania się z UE bądź z Rosją; jednoznaczne bezkrytyczne poparcie ugrupowań manifestujących na Euromajdanie przeciwko legalnie wybranemu prezydentowi i rządowi Ukrainy; jednoznaczne poparcie dla dokonanego w lutym 2014 roku na Ukrainie zamachu stanu; wspieranie dążeń nowych władz Ukrainy do członkostwa w NATO i do szybkiego wyjścia tego kraju z roli państwa buforowego; wspieranie przez wielu polskich polityków eskalacji konfliktu na Ukrainie, np. poprzez poparcie dla dostaw sprzętu wojskowego dla armii ukraińskiej czy nawet wysłania tam polskich żołnierzy, a nie działań na rzecz jego deeskalacji; brak polskich, rządowych propozycji zmierzających do zakończenia tego konfliktu przy użyciu środków dyplomatycznych; duży dystans czy wręcz negatywna ocena przez przedstawicieli polskiego rządu porozumień Mińsk I oraz Mińsk II). Sfalsyfikowana została rola Polski jako głównego eksperta w UE w sprawach obszaru poradzieckiego. Mało efektywna okazała się także koncepcja Partnerstwa Wschodniego. W ocenie Richarda Sakwy, brytyjskiego badacza polityki Rosji, inicjatywa Partnerstwa Wschodniego zamiast prowadzić do jednoczenia Europy (pankontynentalnej szerszej Europy), ze względu na jej rywalizacyjny charakter wobec Rosji (logika wzmacniania a nie przewyżniania konfliktów), doprowadziła do wzmocnienia podziału na kontynencie europejskim¹¹⁵.

Zwolennicy drugiego stanowiska (mniejszościowego) uważają, że kryzys i konflikt ukraiński powinny wpłynąć na znaczną modyfikację polskiej polityki wschodniej. Postulują m.in. aby Polska opowiadała się za ewolucyjnymi a nie rewolucyjnymi zmianami na Ukrainie i by były one wynikiem czynników endogennych, wewnątrzukraińskich a nie działań zewnętrznych, w tym daleko idącej ingerencji polityków polskich w sprawy wewnętrzne sąsiedniego kraju; opowiadają się za statusem neutralności, pozablokowości Ukrainy; optują za utrzymaniem przez dłuższy czas roli Ukrainy jako państwa buforowego; za traktowaniem Rosji a nie Ukrainy jako głównego partnera Polski na obszarze poradzieckim, nie tylko w płaszczyźnie gospodarczej, ale także w płaszczyźnie politycznej i w polityce bezpieczeństwa; za jednoczesną europeizacją Rosji i Ukrainy; opowiadają się za realistyczną a nie emocjonalną i nazbyt romantyczną polityką wschodnią Polski oraz za odrzuceniem nierealistycznej koncepcji Międzymorza¹¹⁶. Należy zaznaczyć, że drugie z wymienionych stanowisk w du-

¹¹⁵ *Rosja ma niejedno oblicze. Rozmowa z Richardem Sakwą*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 131–132.

¹¹⁶ Robert Cheda pisał, że podsumowując rolę Polski jako adwokata Ukrainy trudno oprzeć się wrażeniu, że bilans strat jest większy niż korzyści. Nasze interesy narodowe nie są w za-

żym stopniu harmonizuje z polityką wschodnią Niemiec, w tym polityką tego kraju prowadzoną wobec Rosji i Ukrainy w okresie kryzysu i konfliktu ukraińskiego¹¹⁷.

Trudno prognozować, w jakim stopniu kryzys i konflikt ukraiński wpłyną na modyfikację polskiej polityki wschodniej. Faktem jest, że jedna z najważniejszych inicjatyw polskiej dyplomacji w okresie pozimnowojennym jakim było Partnerstwo Wschodnie, z centralną rolą Ukrainy, nie przyniosła zamierzonych efektów. Jak to ujął Jędrzej Bielecki: „Polski pomysł bezkonfliktowej integracji z UE nie wypalił”¹¹⁸. Robert Foks zasadnie argumentował, że Polska może odgrywać kluczową rolę w procesie kształtowania przyszłej polityki wschodniej UE tylko wówczas, kiedy dojdzie do rewizji głównych założeń polityki wschodniej realizowanej dotychczas przez Warszawę, zwłaszcza odnośnie Ukrainy. Ewentualne zacieśnienie współpracy Polski z Niemcami w kształtowaniu polityki wschodniej UE wymagać będzie od decydentów polskiej polityki zagranicznej powrotu do procesu normalizacji stosunków z Rosją i przewartościowania dotychczasowej polityki wobec Ukrainy¹¹⁹.

Zakończenie

Polska ma niewielkie możliwości wpływania na megatrendy rozwojowe współczesności. Natomiast ma znaczne możliwości wpływania na kształt najbliższego środowiska międzynarodowego (sąsiedzkiego i ogól-

den sposób zabezpieczone, za to bezwarunkowe firmowanie niestabilnej Ukrainy obniża naszą pozycję międzynarodową, grożąc wciągnięciem w wojnę domową. Zdaniem cytowanego autora, Polska śladem innych państw europejskich musi zdać sobie sprawę z konieczności uwzględnienia interesów rosyjskich na Ukrainie. Bez dobrej woli Moskwy i jej przyzwolenia, kryzysu ukraińskiego nie da się pokojowo rozwiązać. Taka świadomość przyda się do odbudowy dialogu z Rosją. R. CHEDA: *Ukraina – szansa czy zagrożenie dla Polski?* <http://wiadomosci.wp.pl/kat,139080,title,Ukraina-szansa-czy-zagrozenie-dla-Polski,wid,17804806.wiadomosc.html> [28.08.2015].

¹¹⁷ Zob. K. MISZCZAK: *Die deutsch-polnischen Beziehungen in Zeiten der Krise in Osteuropa*. „Zeitschrift für Aussen- und Sicherheitspolitik” 2015, Nr. 3; E. CZIOMER: *Implikacje kryzysu ukraińskiego dla polityki Niemiec wobec Rosji w latach 2013–2014*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.

¹¹⁸ J. BIELECKI: *Potrzebne jest nowe otwarcie*. „Rzeczpospolita”, 2.01.2015.

¹¹⁹ R. FOKS: *Polska i Niemcy a polityka wschodnia Unii Europejskiej*. „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2014, nr 1, s. 132–133.

noeuropejskiego), które jest najważniejszym środowiskiem międzynarodowym Polski.

W ostatnich latach doszło do pogorszenia, z punktu widzenia interesów Polski, środowiska międzynarodowego Polski, zarówno sąsiedzkiego, jak i regionalnego (ogólnoeuropejskiego). Najpoważniejsze z nich związane są z kryzysem UE oraz kryzysem, a następnie konfliktem ukraińskim. Nowe elementy występujące w środowisku międzynarodowym Polski doprowadziły do pojawienia się nowych dylematów w polskiej polityce zagranicznej, trudnych wyborów między kontynuacją dotychczasowej polityki a jej modyfikacją i zakresem tej modyfikacji. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć: wyzwania stojące przed polską polityką bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego Polski w kontekście ewolucji strategii, funkcji i roli NATO w kształtowaniu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego; implikacji kryzysu w strefie euro i kryzysu UE dla doktryny i polityki integracyjnej Polski; dylematów polityki niemieckiej Polski, w tym odpowiedzi na pytanie: wspierać czy działać na rzecz osłabienia „dobrotliwej hegemonii” Niemiec w UE?; dylematów dotyczących zakresu modyfikacji koncepcji i praktyki polityki wschodniej Polski.

To, jak zasygnalizowane wyzwania i zagrożenia występujące na głównych kierunkach polskiej polityki zagranicznej w relacjach dwu- i wielostronnych wpłyną na kontynuację lub modyfikację bądź nawet zmianę polskiej polityki zagranicznej, zależy głównie od decydentów polskiej polityki zagranicznej.

Bibliografia

- ANIOL W.: *Paradoksy globalizacji*. Warszawa 2002.
- ANTCZAK R.: *Koniec multikulti albo Europy*. „Wprost”, 27.09.2015, nr 39.
- BALCER A., WÓYCICKI K.: *Polska na globalnej szachownicy*. Warszawa 2014.
- BALCEROWICZ B.: *Megatrendy rozwojowe a bezpieczeństwo międzynarodowe*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- BARBER B.R.: *Dżihad kontra McŚwiat*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 1997.
- BARCZ J.: *Spójność Unii Europejskiej a sanacja i konsolidacja strefy euro*. „Sprawy Międzynarodowe” 2013, nr 2.
- BAUMAN Z.: *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa 2000.
- BECK U.: *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*. Przeł. R. FORMUSZEWICZ. Warszawa 2013.

- Bezdomni wyborcy lewicy. Rozmowa z prof. Wojciechem Łukowskim.* „Przegląd”, 23–29.03.2015, nr 13.
- BIELECKI J.: *Potrzebne jest nowe otwarcie.* „Rzeczpospolita”, 2.01.2015.
- BIELEŃ S.: *Międzynarodowy ład polityczny jako funkcja równowagi sił w stosunkach Wschód – Zachód.* „Sprawy Międzynarodowe” 1987, nr 4.
- BIELEŃ S.: *Polityka w stosunkach międzynarodowych.* Warszawa 2010.
- Brutalna Europa. Rozmowa z Emmanuelem Toddem.* „Newsweek”, 20–26.07.2015, nr 30, s. 45.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku.* Przeł. K. MURAWSKI. Warszawa 1993.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Druga szansa. Trzej prezydenci i kryzys amerykańskiego supermocarstwa.* Przeł. M. SZUBERT. Warszawa 2008.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi.* Kraków 2013.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej.* Przeł. T. WYŻYŃSKI. Warszawa 1998.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Wybór. Dominacja czy przywództwo.* Kraków 2004.
- BURAS P.: *Merkel jak Kohl?* „Gazeta Wyborcza”, 10–11.12.2011.
- CHEDA R.: *Ukraina – szansa czy zagrożenie dla Polski?* <http://wiadomosci.wp.pl/kat,139080,title,Ukraina-szansa-czy-zagrozenie-dla-Polski,wid,17804806,wiadomosc.html> [28.08.2015].
- CHOMSKY N.: *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny.* Przeł. M. ZUBER. Wrocław 2000.
- CICHOCKI M.A.: *Zmiana niemieckiego paradygmatu w Europie.* „Analizy Natolińskie” 2012, nr 2.
- CIECHAŃSKI J.: *Środowisko międzynarodowe Polski a teorie stosunków międzynarodowych.* W: *Krajobraz po transformacji. Środowisko międzynarodowe Polski lat dziewięćdziesiątych.* Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 1992.
- CZIOMER E.: *Implikacje kryzysu ukraińskiego dla polityki Niemiec wobec Rosji w latach 2013–2014.* W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska – Europa – Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej.* Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- CZIOMER E.: *Rola Niemiec w kryzysie strefy euro po 2009 roku.* Kraków 2013.
- Debating a Post-American World. What Lies Ahead? (Security and Governance).* London–New York 2012.
- Die Aussenpolitik der USA. Präsident Obamas neuer Kurs und die Zukunft der transatlantischen Beziehungen.* Hrsg. R.C. MEIER-WALSER. München 2009.
- DOBROCYŃSKI M., WYCIECHOWSKA I.: *Cywilizacyjno-rozwojowe implikacje współzależności Polski ze środowiskiem międzynarodowym.* W: *Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności.* Red. E. HALIŹAK, M. TABOR. Warszawa 1993.
- FALK R.A.: *The End of World Order.* New York 1983.
- FERGUSON N.: *Cena amerykańskiego imperium.* Przeł. M. HARTMAN, B. WILGA. Warszawa 2010.
- FOKS R.: *Polska i Niemcy a polityka wschodnia Unii Europejskiej.* „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2014, nr 1.
- FRANKEL J.: *The Making of Foreign Policy.* London 1963.

- FRANKOWSKI P.: *Hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki w warunkach turbulencji*. Toruń 2006.
- FRIEDMAN G.: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2012.
- GAUCK J.: *Deutschlands Rolle in der Welt: Anmerkungen zu Verantwortung. Normen und Bündnissen*. München, 31.01.2014. http://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Reden/DE/Joachim-Gauck/Reden/2014/01/140131-Muenchen-Sicherheitskonferenz.html;jsessionid=5C37A-4560817126904ACABF33F494293.2_cid293?nn=1891680#Start [11.09.2014].
- Gen. Skrzypczak: *wszystko rozpoczęło się od najazdu Amerykanów na Państwo al-Kaddafiego*. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Gen-Skrzypczak-wszystko-rozpozneczo-sie-od-najazdu-Amerykanow-na-Panstwo-al-Kaddafiego,wid,17973158,wiadomosc.hrml?ticaid-115f11> [14.11.2015].
- GLENN J.: *Globalization. North-South Perspectives*. London 2007.
- Global Crise and the Crisis of Global Leadership*. Ed. S. GILL. Cambridge 2011.
- Globalizacja – nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie unifikacji*. Red. B. KRAUZ-MOZER, P. BOROWIEC. Kraków 2008.
- GROSSE T.G.: *Europa. Odbudowa czy dezintegracja?* „Rzeczpospolita”, 26.10.2015.
- GWIAZDA A.: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*. Toruń 2000.
- HABERMAS J.: *Pakt dla Europy czy przeciw Europie?* „Gazeta Wyborcza”, 9–10.04.2011.
- HALL A.: *Europejska ślepotą*. „Rzeczpospolita”, 16.10.2015.
- HANNE O., FLICHY DE LA NEUVILLE T.: *Państwo Islamskie. Geneza nowego kalifatu*. Przeł. J. DANECKI. Warszawa 2015.
- HUNTINGTON S.P.: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 1997.
- KACZMARSKI M.: *Realizm neoklasycyzy. W: Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*. Red. R. ZIEBA, S. BIELEŃ, J. ZAJĄC. Warszawa 2015.
- KACZYŃSKI J.: *Nie odtwarzajmy Cesarstwa Niemieckiego*. „Rzeczpospolita”, 6.12.2011.
- KENNEDY P.: *Mocarstwa Świata. Narodziny – rozkwit – upadek*. Przeł. M. KLUŻNIAK. Warszawa 1994.
- KISSINGER H.: *Dyplomacja*. Przeł. S. GŁĄBIŃSKI, G. WOŹNIAK, I. ZYCH. Warszawa 1996.
- KIWIERSKA J.: *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyckie 1989–2012*. Poznań 2013.
- KOŁODZIEJCZYK K.: *Globalizacja a nierówności rozwojowe we współczesnej gospodarce światowej*. W: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010.
- Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego*, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie. „Rocznik Strategiczny 2010/11”. Warszawa 2011.
- KOSZEL B.: *Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku: realia i perspektywy (Raport z badań)*. Poznań 2012.
- KOZIEJ S.: *Główne wyzwania strategiczne wobec NATO*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011.
- Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011.

- KSIĘZOPOLSKI K.M.: *Zmiany klimatu – nowy czynnik zagrażający bezpieczeństwu państw*. W: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010.
- KUBIN T.: *Legitymizacja systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej*. Katowice 2014.
- KUKUŁKA J.: *Pojęcie i istota międzynarodowego ładu pokojowego*. W: *Pokój w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*. Red. J. KUKUŁKA. Warszawa 1991.
- KUKUŁKA J.: *Środowisko międzynarodowe państwa*. W: *Krajobraz po transformacji. Środowisko międzynarodowe Polski lat dziewięćdziesiątych*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 1992.
- KUŹNIAR E.: *Kształt porządku międzynarodowego – między postulatami a ograniczeniami*. W: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010.
- KUŹNIAR R.: *Europa i porządek międzynarodowy*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2014, nr 2.
- KUŹNIAR R.: *Po pierwsze, Europa*. „Gazeta Wyborcza”, 3–4.10.2015.
- KUŹNIAR R.: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa 2011.
- LAGADEC E.: *Transatlantic Relations in the 21st Century*. Washington 2012.
- LAKOMY M.: *Misja International Security Assistance Force w polskiej polityce bezpieczeństwa na początku XXI wieku*. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2013, T. 11.
- LIEBER R.J.: *The American Era. Power and Strategy for the 21st Century*. New York–London 2007.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Przestrzeń międzynarodowa versus środowisko międzynarodowe: nowe zjawiska, nowe wyzwania dla polityki zagranicznej RP*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*. Wrocław 2006.
- MARTIN H.P., SCHUMANN H.: *Pułapka globalizacji. Atak na demokracje i dobrobyt*. Przeł. M. ZYBURA. Wrocław 1999.
- MARTYS Sz.: *Tsipras – reaktywacja*. „Przegląd”, 28.09–4.10.2015, nr 40.
- MISZCZAK K.: *Die deutsch-polnischen Beziehungen in Zeiten der Krise in Osteuropa*. „Zeitschrift für Aussen- und Sicherheitspolitik” 2015, Nr 3.
- National Security Strategy, United States, May 2010*.
https://www.whitehouse.gov/sites/default/files/rss_viver/national_strategy.pdf [7.11.2013].
- Nie jesteśmy eurosceptyczni. Rozmowa z Witoldem Waszczykowskiem*. „Rzeczpospolita”, 3.11.2015.
- Oblicza procesów globalizacji*. Red. M. PIETRAŚ. Lublin 2002.
- PIETRAŚ M.: *Hiperpoliarchiczność transnarodowej przestrzeni społecznej*. W: *W kręgu nauki o stosunkach międzynarodowych. Księga dedykowana Profesor Teresie Łoś-Nowak*. Warszawa 2015.
- PIETRAŚ M.: *Hybrydowość późnowestfalskiego ładu międzynarodowego*. W: *Późnowestfalski ład międzynarodowy*. Red. M. PIETRAŚ, K. MARZĘDA. Lublin 2008.
- PIETRAŚ Z.J.: *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*. Lublin 1986.

- PiS nie jest eurosceptyczne. Wywiad z Konradem Szymańskim.* „Rzeczpospolita”, 9.11.2015.
- Polacy wierzą w Unię.* „Polityka”, 4.–8.11.2015, nr 45.
- Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych.* Red. R. KŁOSOWICZ, A. MANIA. Kraków 2012.
- PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK A.: *Zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi i przeciwdziałanie ich negatywnym skutkom na forum międzynarodowym.* W: *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń.* Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010.
- „Rocznik Strategiczny 2008/09”. Warszawa 2009.
- Rosja ma niejedno oblicze. Rozmowa z Richardem Sakwą.* „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140.
- ROTFELD A.D.: *Porządek międzynarodowy. Parametry zmiany.* „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 4.
- SCHETYNA G.: *Uniwersalny model polskości.* „Rzeczpospolita”, 5.12.2014.
- SCHOLTE J.A.: *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie.* Przeł. K. ŚLĘCZKA. Sosnowiec 2006.
- SEMKA P.: *Brutalni, subtelni, skuteczni.* „Rzeczpospolita”, 25–26.02.2012.
- Siedem kryzysów zagraża UE. Prof. B. Góralczyk: chcąc Unię ratować, trzeba ją wymyślić na nowo.* <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Siedem-kryzysow-zagraza-UE-Prof-B.Goralczyk-chcac-Unie-ratowac-trzeba-ja-wymyslic-na-nowo,wid.17912681,wiadomosc.html?ticaid=115c56> [16.10.2015].
- STIGLITZ J.E.: *Globalizacja.* Przeł. H. SIMBIEROWICZ. Warszawa 2004.
- STOLARCZYK M.: *Czynnik narodowy w polityce zagranicznej państwa a procesy globalizacji i integracji.* „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2006, T. 2.
- STOLARCZYK M.: *Dylematy bezpieczeństwa Polski w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013–2014.* W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- STOLARCZYK M.: *Główne dylematy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku.* W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- STOLARCZYK M.: *Implikacje kryzysu Unii Europejskiej dla dalszego procesu integracji.* „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3 (IX).
- STOLARCZYK M.: *Istota kontrowersji wokół oceny następstw globalizacji i ich wpływu na bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe.* W: *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji.* Red. M. BARAŃSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2003.
- STOLARCZYK M.: *Podział i zjednoczenie Niemiec jako elementy łańcuchów europejskich po drugiej wojnie światowej.* Katowice 1995.
- STOLARCZYK M.: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk.* W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- STOLARCZYK M.: *Specyfika procesów globalizacji i dostrzegane ich konsekwencje.* W: *Idea społeczeństwa obywatelskiego wobec lokalnych problemów społecznych w procesie globalizacji.* Red. M. BARAŃSKI, B. KUBICZEK. Dąbrowa Górnicza 2008.

- STOLARCZYK M.: *Wzrost międzynarodowej roli Niemiec w następstwie kryzysu strefy euro*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2014, nr 2.
- STOLARCZYK M.: *Zewnętrzne uwarunkowania przeobrażeń ustrojowych w Polsce w latach 1989–1995*. W: *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*. Red. S. WRÓBEL. Katowice 1998.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2014.
- TABOR M.: *Współzależności międzynarodowe a aktywność zewnętrzna państw*. W: *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*. Red. E. HALIŻAK, I. POPIUK-RYSIŃSKA. Warszawa 1995.
- THIES W.J.: *Why NATO Endures*. Washington 2009.
- Understanding NATO in the 21st Century*. Eds. G.P. HERD, J. KRIENDLER. New York 2012.
- US Foreign Policy and Conflict in the Islamic World*. Ed. T. LANSFORD. The University of Southern Mississippi 2011.
- WAGNER H.: *Jürgen Habermas – seine vision von Europa*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3.
- Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?* Red. A. ŚLIZ, M.S. SZCZEPAŃSKI. Warszawa 2011.
- ZAKARIA F.: *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. S. KROSZCZYŃSKI. Warszawa 2009.
- ZIĘBA R.: *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*. Warszawa 2013.
- ZIĘBA R.: *Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa*. W: *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*. Red. R. ZIĘBA. Toruń 2004.
- ZIĘBA R.: *Uwarunkowania polityki zagranicznej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. „Stosunki Międzynarodowe” 2011, nr 1–2.
- ZYBLIKIEWICZ L.W.: *Polska wobec zmian w układzie sił w gospodarce i polityce światowej w latach 2001–2013*. W: *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2014.
- ZYBLIKIEWICZ L.W.: *Zmiany w układzie sił a późnowestwalski ład międzynarodowy*. W: *Późnowestwalski ład międzynarodowy*. Red. M. PIETRAŚ, K. MARZĘDA. Lublin 2008.
- ŻÓŁTKOWSKI W.: *Nowe wędrówki ludów*. „Przegląd”, 28.09–4.10.2015, nr 40.

Main tendencies in evolution of international environment of Poland in the middle of second decade of 21st century

Summary

The objective of the article is to characterize the main trends in development of contemporaneous international affairs (intensification of globalization processes; raise of autonomous or even separatist tendencies; increase of tendencies described as „clash of civilizations”; evolution of international system from unipolar to multipolar world order; mounting environmental issues) and to discuss the most important, according to the author, tendencies in the political environment

surrounding Poland. The international context in which Poland is situated has deteriorated during the last few years; that refers to the country's close neighborhood as well as Europe on the whole. New elements that emerged in the international affairs led to new dilemmas in Polish foreign policy, including the necessity to choose between continuation of the politics implemented by the Polish government until now or the potential need to modify it (i.e. Polish foreign policy towards Germany and Polish foreign policy towards its Eastern neighbors).

Key words: Polish foreign policy, international environment, national and international security, main trends in development of contemporaneous international affairs; globalization; clash of civilization, bipolar and multipolar world order

Mieczysław Stolarczyk – prof. dr hab., kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor czterech monografii oraz ponad 130 artykułów naukowych. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień dotyczących bezpieczeństwa europejskiego i integracji europejskiej, polityki zagranicznej Niemiec i Polski, w tym przede wszystkim stosunków polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich.